IWS INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Przestępstwo oszustwa (art. 286 k.k.) – wyniki badania aktowego

dr Joanna KLIMCZAK
dr Konrad BUCZKOWSKI

ANALIZY WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI 2026

Spis treści

Wstęp 5

1. Zagadnienia dogmatyczne (*Konrad Buczkowski*) 7
2. Obraz statystyczny (*Joanna Klimczak*) 14
3. Wyniki badania aktowego (*Joanna Klimczak*) 21
   - 3.1. Metodologia badania aktowego 21
   - 3.2. Ogólny obraz badanych spraw 23
   - 3.3. Wyrok 25
   - 3.4. Wymiar kary 26
   - 3.5. Czyn oszustwa 29
   - 3.6. Sposób działania sprawców – pośrednictwo w oszustwie 49
   - 3.7. Sprawcy oszustw – charakterystyka 53
   - 3.8. Pokrzywdzeni 58

Podsumowanie 61

Bibliografia 66

Wstęp

Niezmiennie od lat przestępstwa przeciwko mieniu stanowią znaczną część ujawnionej przestępczości, o ile nie jej większość (w 2025 r. było to 46%). Równie niezmienna mogła się wydawać struktura tej przestępczości, w której największą część „od zawsze" stanowiły kradzieże. Jednak w 2017 r. co trzecim (i tym samym najczęstszym) przestępstwem w tej kategorii stały się oszustwa (32,4%). Jak się okazuje, nie była to chwilowa anomalia, a zmiana, która na stałe odmieniła obraz rejestrowanej przestępczości przeciwko mieniu w Polsce[1]. Pytaniem pozostało to, jakie są przyczyny tej zmiany.

W ostatnim czasie pojawia się coraz więcej informacji o zagrożeniu tzw. oszustwami internetowymi, a instytucje, w tym policja, pouczają, jak się przed nimi zabezpieczyć, oraz zachęcają do ich zgłaszania[2]. Także ostatnie wyniki badań wiktymizacyjnych pokazują, że skala oszustw internetowych w Polsce jest coraz większa[3]. Co ważne, czyny te często nie wyczerpują znamion oszustw komputerowych (art. 287 k.k.), a więc można przypuszczać, że ich pewien udział przypada w sprawach rejestrowanych jako oszustwo z art. 286 k.k. Ta hipoteza została częściowo zweryfikowana na podstawie analizy danych statystycznych z Krajowego Systemu Informacyjnego Policji (KSIP), wykonanej przez Pawła Olbera i Piotra Lewulisa[4]. Przy zastrzeżeniach przedstawionych przez autorów badania (ograniczeniu analizy do czynów stwierdzonych oraz braku obligatoryjności odnotowywania przez policję *modus operandi* sprawców) wyniki obserwacji sugerują, że istotną część stwierdzonych oszustw

[1] Zob. rozdział 2 niniejszego opracowania.

[2] Por. np.: poradnik Ministerstwa Cyfryzacji *Gdzie zgłaszać OSZUSTWA INTERNETOWE, PODEJRZANE SMS i próby WYŁUDZEŃ*, dostępny na YouTube: https://www.youtube.com/watch?v=2AygQNmkAdo (dostęp: 20.05.2026); stronę Centralnego Biura do Zwalczania Cyberprzestępczości: https://cbzc.policja.gov.pl/bzc/zglos-cyberprzestepstwo/464,Zglos-cyberoszustwo.html (dostęp: 20.05.2026); czy poradniki prywatnych firm, jak np. T-Mobile: https://www.t-mobile.pl/blog/gdzie-zglosic-oszustwo-internetowe-poradnik#1 (dostęp: 20.05.2026).

[3] Por.: P. Ostaszewski, J. Włodarczyk-Madejska, J. Klimczak, *Szacowanie rozmiarów przestępczości nieujawnionej. Wyniki Drugiego Ogólnopolskiego Badania Wiktymizacyjnego w świetle nowych wyzwań*, „Archiwum Kryminologii" 2025, nr XLVII/1.

[4] P. Olber, P. Lewulis, *Modus operandi sprawców oszustw z wykorzystaniem internetowych portali sprzedażowych w kontekście wykrywczym i dowodowym*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki", 23.03.2023, t. 25.

w Polsce stanowiły czyny z wykorzystaniem technologii teleinformatycznych – w 2019 r. ponad 44,5% czynów z kwalifikacji art. 286 k.k.[5]

Biorąc pod uwagę powyższe, zasadne było przeprowadzenie badania reprezentatywnej próby spraw o oszustwo z art. 286 k.k., które umożliwiłoby odtworzenie empirycznego obrazu czynów oraz sprawców podlegających współcześnie kwalifikacji prawnej na podstawie tego przepisu.

O oszustwach napisano już wiele[6], jednak opracowanie, które tym razem oddajemy Państwu do rąk, nie zatrzymuje się na analizie dogmatycznej ani na analizie określonej kategorii oszustw. Podjęte w IWS badanie miało na celu odpowiedzieć na pytanie, jakie sprawy oszustw trafiają rzeczywiście do sądów, a tym samym, co może powodować zwiększenie ich liczby w ostatnich latach. Ufamy, że wyniki tego badania przyczynią się do zweryfikowania dotychczasowych przypuszczeń, a empirycznie zweryfikowane wnioski pozwolą przybliżyć obecną sytuację postępowań karnych w sprawach o oszustwo.

Pierwszy rozdział niniejszego opracowania stanowi omówienie zagadnień dogmatycznych oszustwa w polskim prawie. W rozdziale drugim prezentujemy analizę statystyk dotyczących przestępstwa oszustwa w Polsce – zarówno na poziomie policji, prokuratury, jak i sądownictwa. Trzeci rozdział przedstawia metodologię i wyniki podjętego w IWS badania aktowego spraw karnych o oszustwo (art. 286 § 1 k.k.) prowadzonych przed sądami rejonowymi i zakończonych prawomocnie w 2024 r. W rozdziale omówione są zagadnienia dotyczące charakterystyki tych postępowań, rodzaju zapadłego orzeczenia w sprawie, wymiaru orzeczonych kar, a także szczegółowe charakterystyki czynu i sprawcy zbadanych oszustw.

[5] *Ibidem*, s. 101.

[6] Zob. np. wcześniejsze raporty IWS: K. Buczkowski, *Skuteczność zwalczania przestępstw przeciwko bezpieczeństwu elektronicznie przetwarzanej informacji na podstawie badań aktowych przestępstwa z art. 287 k.k.*, „Prawo w Działaniu" 2016, t. 26/, s. 137–173; K. Buczkowski, M. Jankowski, P. Bachmat, Regulacja przestępstwa oszustwa w wybranych systemach prawnych państw Unii Europejskiej, Warszawa 2018, https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/PDF/2018/PRAWA%20KARNE%20I%20KRYMINOLOGIA/IWS-K.Buczkowski-P.Bachmat-Regulacja-przest%C4%99pstwa-oszustwa.pdf (dostęp: 1.06.2026).

1. Zagadnienia dogmatyczne

Konrad BUCZKOWSKI

Przyjęta w obecnie obowiązującym Kodeksie karnym konstrukcja klasycznego oszustwa wzorowana jest na pierwszej polskiej kodyfikacji karnej z 1932 r.[7]

Jak pisał Juljusz Makarewicz: „Przestępstwo z art. 264 odpowiada pojęciu tzw. oszustwa. Na pojęcie to składają się trzy czynniki: a) chęć uzyskania korzyści majątkowej (a zatem nie tylko chęć zysku), b) działanie polegające na wprowadzeniu w błąd lub wyzyskanie błędu, c) skutek: niekorzystne rozporządzenie przez trzecią osobę dobrem majątkowym (mieniem)"[8].

Tomasz Oczkowski zauważa, że: „Konstrukcja oszustwa przyjęta w KK z 1932 r. była wyraźnym przejawem ewolucji konstrukcji tego przestępstwa, o syntetycznie ukształtowanych znamionach, akcentujących celowość działania sprawcy i posługiwanie się przez niego fałszem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej cudzym kosztem. (...) Jest to element wyróżniający to przestępstwo wśród innych przestępstw przeciwko mieniu, w których zamiar sprawcy ukierunkowany jest na przywłaszczenie mienia (zamiast *animus rem sibi habendi*, występuje tu *animus lucri faciendi*). Ponadto w KK z 1932 r. jako sposób doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wskazano wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd lub wykorzystanie jego błędu, a więc w tym typie przestępstwa uzyskanie mienia następuje formalnie na skutek samodzielnej i dobrowolnej dyspozycji pokrzywdzonego"[9].

Warto nadmienić, że Kodeks karny z 1932 r. przewidywał typy przestępstw, które można uznać za odmiany „klasycznego" oszustwa. Były to: szalbierstwo (art. 265 k.k. z 1932 r.) oraz dochodzenie z dokumentu pokrytej należności lub zbycie takiego dokumentu (art. 267 k.k. z 1932 r.), zwane „oszustwem sądowym"[10].

[7] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczpospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571 ze zm.

[8] J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. III, Lwów 1932, s. 460.

[9] T. Oczkowski, *Oszustwo*, [w:] *System prawa karnego. Tom 9. Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze*, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2011, s. 119.

[10] Zob.: W. Gwizdała, M. Bierła, *Przestępstwo oszustwa sądowego w polskim prawie karnym*, [w:] *Problemy współczesnego prawa karnego. Część pierwsza*, B.T. Bieńkowska, Z. Jędrzejewski (red.), Warszawa 2016.

Okres powojenny przyniósł szereg zmian w ustawodawstwie karnym, w tym związane z nadaniem szczególnego znaczenia ochronie mienia społecznego, jednak nie wpłynęło to na kodeksową konstrukcję oszustwa.

Kodeks karny przyjęty w 1969 r.[11] przewidywał przestępstwo oszustwa w art. 205.

„Oszustwo polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (własnym lub osoby trzeciej) za pomocą wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, przy czym do znamion oszustwa należy to, że sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (dla siebie lub innej osoby). W definicji tej (art. 205 § 1) należy rozróżnić: a) znamię czasownikowe powiązane ze skutkiem („doprowadza do niekorzystnego rozporządzenia mieniem"), b) dwa sposoby działania („wprowadzenie w błąd" albo „wyzyskanie błędu lub niezdolności do pojmowania") oraz c) cel („osiągnięcie korzyści majątkowej"). (...) Trzeba zwrócić uwagę, że w przestępstwie tym mogą wystąpić cztery osoby: sprawca (oszukujący), osoba odnosząca z przestępstwa korzyść (tą osobą może być sam sprawca, ale niekoniecznie), osoba oszukana i osoba ponosząca szkodę (którą nie musi być osoba, którą sprawca oszukuje)"[12].

Kodeks karny z 1969 r. wprowadził również zmiany w istniejących dotychczas odmianach oszustwa. Jan Bednarzak pisał: „Nowy k.k. zupełnie eliminuje szalbierstwo, a do dyspozycji szalbierstwa wprowadza zmiany powodujące podciągnięcie poważniejszych dotychczasowych wypadków szalbierstwa pod miano oszustwa. Szalbierstwo w węższym zakresie recypuje kodeks wykroczeń, który wprowadza karalność tylko drobniejszych wypadków wyłudzenia pożywienia lub napoju w zakładzie zbiorowego żywienia, przejazd środkiem lokomocji należącym do przedsiębiorstwa niedysponującego karami pieniężnymi, określonymi w taryfie i wstęp na imprezę artystyczną, rozrywkową lub sportową, działanie automatu lub inne podobne świadczenia oraz wyłudzenia po raz trzeci w ciągu roku przejazdu koleją lub innym środkiem lokomocji pomimo nieuiszczenia dwukrotnie nałożonej na niego"[13]. Wykroczenie to nadal funkcjonuje w ramach Kodeksu wykroczeń (art. 121)[14]. Ponadto „zdetypizowano dochodzenie pokrytej należności (art. 267 k.k. z 1932 r.), co spowodowało, że zachowania wyczerpujące znamiona tego przestępstwa pozostawały w zakresie znamion klasycznego oszustwa tylko w sytuacji, gdy działanie sprawcy oparte było na wprowadzeniu pokrzywdzonego w błąd[15].

Odmianą klasycznego oszustwa z art. 205 k.k. z 1969 r. było również tzw. oszustwo handlowe (art. 225 tego kodeksu), którego przedmiotem ochrony były interesy nabywców towarów

[11] Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94 ze zm.).
[12] I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, wyd. VIII, Warszawa 1986, s. 411.
[13] J. Bednarzak, *Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym*, Warszawa 1971, s. 24.
[14] Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114 ze zm.).
[15] T. Oczkowski, *Oszustwo*, [w:] *System...*, *op. cit.*, s. 121.

lub usług oraz dostawców produktów rolnych, a jego kazuistyczna konstrukcja powodowała, iż stanowił on *lex specialis* w stosunku do art. 205 k.k. z 1969 r.[16]

Zmiany społeczno-polityczne po 1989 r. skutkowały również zmianami w zakresie przestępstw przeciwko mieniu, wyrażającymi się m.in. rezygnacją z podziału mienia na społeczne i prywatne – przy uprzywilejowaniu ochrony tego pierwszego.

Ustawa z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego[17] w art. 13 pkt 2 wprowadziła zmianę w treści art. 205 k.k. z 1969 r., dodając do niego § 2^1 przewidujący typ kwalifikowany oszustwa ze względu na znaczną wartość mienia, zagrożony karą pozbawienia wolności od roku do lat 10. Ponadto na mocy jej przepisów wprowadzono do polskiego systemu prawa karnego tzw. oszustwa gospodarcze w postaci: oszustwa kredytowego (art. 3) oraz oszustwa ubezpieczeniowego (art. 4), które zostały recypowane do obecnego Kodeksu karnego w postaci art. 297[18] oraz art. 298[19]. Warto od razu nadmienić, że obecnie obowiązujący Kodeks karny uwzględnił również – wynikające z rozwoju technologicznego – oszustwo komputerowe (art. 287 k.k.)[20], a jego wprowadzenie uzasadnione zostało koniecznością uwzględnienia innego sposobu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, które polega na oddziaływaniu na system komputerowy, a nie na osobę – jak to ma miejsce w konstrukcji klasycznego oszustwa[21].

Artykuł 205 k.k. z 1969 r. został zastąpiony w Kodeksie karnym z 1997 r.[22] przez art. 286. Jak zauważa Bogusław Michalski: „Różnice między powołanymi przepisami sprowadzają się do następujących zagadnień:

1) w typie podstawowym (§ 1) podwyższono w istotny sposób wysokość górnego progu ustawowego zagrożenia karą (kara pozbawienia wolności do lat 8 zamiast do 5),
2) nowością jest określona w § 2 odmiana tego przestępstwa – żądanie korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy,
3) określając postać kwalifikowaną, ze względu na znaczną wartość mienia stanowiącego przedmiot oszustwa, zastosowano odmienną niż w art. 205 § 2^1 k.k. z 1969 r. technikę redakcyjną poprzez umieszczenie tego typu przestępstwa w innym przepisie – art. 294 § 1,

[16] Szerzej zob. T. Oczkowski, *Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze*, Kraków 2004, s. 77.

[17] Dz.U. z 1994 r. Nr 126, poz. 615. Szerzej o tej ustawie zob.: K. Buczkowski, M. Wojtaszek, *Przestępstwa gospodarcze w praktyce prokuratorskiej i sądowej*, Warszawa 1998.

[18] Szerzej na temat funkcjonowania oszustwa kredytowego zob.: K. Buczkowski, *Oszustwo kredytowe (art. 297 k.k.) – ocena skuteczności zwalczania patologii w pozyskiwaniu środków na cele gospodarcze*, „Prawo w Działaniu" 2012, t. 11.

[19] Szerzej na temat tego typu oszustwa zob.: K. Buczkowski, *Oszustwo asekuracyjne jako jeden z przejawów przestępczości ubezpieczeniowej*, Warszawa 2015.

[20] O funkcjonowaniu tego przepisu w praktyce zob.: K. Buczkowski, *Skuteczność zwalczania…*, *op. cit.*

[21] Zob.: Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska, Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 1854.

[22] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

4) nowością jest inna odmiana kwalifikowanego oszustwa, gdy przedmiotem tego przestępstwa jest dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury – art. 294 § 2"[23].

Interesujący jest fakt, iż treść art. 286 k.k. nie uległa zmianie od dnia wejścia w życie kodeksu do dnia dzisiejszego.

Przestępstwo oszustwa z art. 286 k.k. stanowiło przedmiot szeregu bardzo rozbudowanych analiz dogmatycznych, zawartych w licznych komentarzach do Kodeksu karnego[24], dlatego też w dalszej części ograniczono się wyłącznie do analizy najważniejszych przesłanek tego przestępstwa.

Rodzajowym przedmiotem ochrony oszustwa – podobnie jak pozostałych przestępstw z rozdziału XXXV k.k. – jest mienie w szerokim znaczeniu tego pojęcia. Pokrywa się ono zatem w całości z tożsamym pojęciem funkcjonującym na gruncie prawa cywilnego. Zgodnie z treścią art. 44 k.c. mieniem jest własność i inne prawa majątkowe. Wobec tego pojęcie mienia na gruncie art. 286 § 1 k.k. obejmować będzie ogół praw majątkowych związanych z daną osobą, niezależnie od tego, czy mają one charakter majątkowy, czy niemajątkowy.

Podmiotem przestępstwa oszustwa (w każdym typie) może być każdy, a zatem jest ono przestępstwem powszechnym. W szczególności nie musi być sprawcą oszustwa pokradzieżowego (art. 286 § 2 k.k.) wyłącznie osoba, która uprzednio bezprawnie zabrała rzecz[25].

Czynność sprawcza polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym.

„Doprowadzenie" do niekorzystnego rozporządzenia mieniem obejmować będzie wszelkie zachowania sprawcy, których skutkiem będzie powstanie decyzji po stronie pokrzywdzonego w zakresie rozporządzenia mieniem stanowiącym jego własność lub będącym w jego posiadaniu (mienie innej osoby).

Sprawca może doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez podjęcie jednego z trzech możliwych działań: 1) wprowadzenie w błąd, 2) wyzyskanie błędu, 3) wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Ujęcie znamion czynności wykonawczej prowadzi do wniosku, iż oszustwo z art. 286 § 1 k.k. popełnić można tylko poprzez działanie. Nawet w przypadku wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania sprawca musi podejmować określone zachowania, a zatem nie może działać poprzez zaniechanie.

„Wprowadzenie w błąd" to doprowadzenie do powstania u pokrzywdzonego stanu rozbieżności pomiędzy obiektywną rzeczywistością a wyobrażeniem o niej w świadomości takiej

[23] B. Michalski, *Przestępstwa przeciwko mieniu. Rozdz. XXXV Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa, 1999, s. 193.

[24] Przykładowo można wymienić: *System prawa karnego. Tom 9. Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze*, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2011; *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 222–316*, A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), wyd. IV, Warszawa 2010; *Kodeks karny. Komentarz*, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2026.

[25] M. Kulik, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, M. Mozgawa (red.), wyd. X, Warszawa 2021, s. 1004.

osoby. Błąd sprowadza się do niepełnej wiedzy osoby o stanie rzeczywistym, która prowadzi do podjęcia nieprawidłowej decyzji w zakresie jej rozporządzenia. Tomasz Oczkowski zauważa, iż wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego będącego osobą opóźnioną w rozwoju albo chorą psychicznie będzie mogło być oceniane jedynie w kontekście usiłowania nieudolnego oszustwa w zakresie użycia środków, które nie mogą w tym przypadku doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem[26]. Wprowadzenie w błąd może również obejmować utrzymanie w istniejącym błędzie drugiej strony w różnorodny sposób, np. poprzez wykorzystanie kłamstwa.

„Wyzyskanie błędu" to wykorzystanie przez sprawcę niezgodnego z rzeczywistością wyobrażenia osoby pokrzywdzonej, a zatem niezbędne jest już pozostawanie w błędzie przez drugą stronę. Wyzyskaniu błędu nie stoi na przeszkodzie wcześniejsze wprowadzenie w błąd osoby pokrzywdzonej. Tę formę oszustwa określa się w doktrynie jako „oszustwo bierne", gdyż wymaga ono określonego zachowania (aktywności) po stronie pokrzywdzonego, podczas gdy przy wprowadzeniu w błąd aktywność leży po stronie sprawcy (oszustwo czynne).

Trzecia forma sprawcza, polegająca na wyzyskaniu przez sprawcę niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania przez pokrzywdzonego, nie powinna być utożsamiana z wykorzystaniem nieświadomości pokrzywdzonego. W tym przypadku pokrzywdzony może być świadomy wszystkich okoliczności rozporządzenia mieniem, ale może nie być w stanie ocenić skutków podejmowanych przez siebie decyzji. „Niezdolność, którą sprawca wyzyskuje, może mieć charakter trwały lub czasowy, przy czym nie mają znaczenia przyczyny tej niezdolności ani sposób, w jaki sprawca ją wyzyskał"[27]. W dyspozycji art. 286 § 1 k.k. mieszczą się wszelkie metody wyzyskania niezdolności, niezależnie od podłoża psychicznego osoby pokrzywdzonej.

Według Małgorzaty Dąbrowskiej-Kardas i Piotra Kardasa rozporządzeniem w kontekście art. 286 § 1 k.k. są „(...) wszelkie czynności prowadzące do zmiany we władaniu mieniem – nie tylko w formie przewidzianej prawem cywilnym, ale i czynności regulowane przepisami innych działów prawa"[28]. Ponadto „(...) pojęcie rozporządzenia z uwagi na jego literalne brzmienie powinno być postrzegane jako opisujące akt o charakterze jednostronnym. (...) Rozporządzeniem mieniem będzie każdy akt jednostronny stanowiący dyspozycję mieniem czy prowadzący do zmiany we władaniu mieniem"[29].

„Do przyjęcia niekorzystności rozporządzenia mieniem wystarczające jest wykazanie, że następstwem zabiegów oszukańczych było co najmniej wystąpienie stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia szkody majątkowej, a nawet pogorszenie jego sytuacji ma-

[26] T. Oczkowski, *Oszustwo jako...*, *op. cit.*, s. 39.
[27] M. Kulik, [w:] *Kodeks karny...*, *op. cit.*, s. 1003.
[28] M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Przestępstwa przeciwko mieniu*, Kraków 1999, s. 192.
[29] T. Kyś, *Kryteria ustalania niekorzystnego charakteru rozporządzania mieniem na gruncie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2018, z. 3, s. 36.

jątkowej, [związanych] z takimi następstwami zabiegów oszukańczych, które prowadzą do trudności w realizacji przez pokrzywdzonego swojego interesu majątkowego”[30].

Niektórzy autorzy w ramach doktryny niemieckiej prawa karnego dopuszczają jako formę rozporządzenia mieniem, obok działania sprawcy, również tolerowanie i zaniechanie, niezależnie od tego, czy są one prawnie skuteczne, czy nie, zaskarżalne czy obojętne prawnie. Rozporządzaniem mieniem mogą być nawet czynności karalne, byleby prowadziły bezpośrednio do powstania stanu „niekorzystności” po stronie ofiary oszustwa. „Niekorzystne” zaś rozporządzenie obejmuje wydzielenie jakiegokolwiek składnika majątkowego, obciążenie go zobowiązaniem, a nawet dopiero zagrażającą szkodą majątkową[31].

Niekorzystność należy zatem oceniać w oderwaniu od wartości dokonanego rozporządzenia mieniem. Istotne jest w kontekście art. 286 § 1 k.k., aby doszło do rozporządzenia mieniem, które można oceniać jako niekorzystne. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby bowiem do konieczności stwierdzenia, że niekorzystne mogłyby być tylko takie rozporządzenia mieniem, które prowadziłyby do pogorszenia stanu majątkowego wywołanego rozporządzeniem, a zatem do konieczności ustalenia szkody[32]. „Ustawodawca na gruncie przepisu art. 286 § 1 k.k. nie posłużył się pojęciem szkody. (...) W konsekwencji nie ma powodów, by kryteria ustalania niekorzystności w jakikolwiek sposób relacjonować do przesłanek ustalania szkody. (...) Ustalanie tego charakteru jest kwestią realizacji znamion przestępstwa oszustwa i powinno się dokonywać wedle metody autonomicznej, uwzględniającej funkcje i specyfikę prawa karnego. Ustalanie szkody z kolei, jako zagadnienie pozostające w ścisłej więzi z prawem cywilnym, wymaga zastosowania kryteriów wypracowanych w nauce prawa cywilnego”[33].

Oszustwo jest przestępstwem kierunkowym – sprawca działa w celu chęci osiągnięcia korzyści majątkowej, co odróżnia znamiona strony podmiotowej tego przestępstwa od części innych przestępstw przeciwko mieniu, gdzie cel sprawcy polega na chęci posiadania rzeczy dla siebie. Zamiar ten może polegać na uzyskaniu korzyści majątkowej innego rodzaju niż przysporzenie w postaci uzyskania prawa własności do cudzej rzeczy. Ponadto „(...) uwzględniając kontekst korzyści majątkowej jako element znamion oszustwa, w tym przypadku za korzyść majątkową należy uznać także działania zmierzające do zabezpieczenia lub zaspokojenia roszczeń opartych

[30] M. Bielski, *Oszustwo szkodowe i bezszkodowe jako dwie odmiany przestępstwa oszustwa*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2017, Tom XLIII, No. 3762, s. 23.

[31] A. Nack, [w:] *Wirtschaftsstrafrecht*, Münster 1992, s. 841, [cyt. za:] O. Górniok, *„Niekorzystne rozporządzenie” i „cudze mienie” jako znamiona przestępstwa oszystwa (na tle niektórych sposobów wyłudzeń nieruchomości)*, „Prokuratura i Prawo”, 2002, nr 9, s. 10.

[32] T. Kyś, *Kryteria ustalania...*, *op. cit.*, s. 53. Odmiennie: M. Bielski, *Oszustwo szkodowe...*, *op. cit.*, s. 26. Autor ten wyróżnia odmianę przestępstwa oszustwa bezszkodowego charakteryzującą się tym, że skutki zachowań oszukańczych ograniczają się do wystąpienia bezpośredniego zagrożenia interesów majątkowych pokrzywdzonego w związku z faktem dokonania niekorzystnego rozporządzenia mieniem pod wpływem błędu oraz oszustwa szkodowego, które prowadzi nie tylko do zagrożenia interesów majątkowych pokrzywdzonego, ale i do powstania rzeczywistej szkody w mieniu takiej osoby. Tak również w wyroku SN z 29.10.2020 r., VCSK 69/19, LEX nr 3077079.

[33] *Ibidem*, s. 65.

na wątpliwych tytułach prawnych”[34]. Osiągnięcie korzyści majątkowej jest celem działania sprawcy, do którego ma on zmierzać, ale nie musi go zrealizować – inaczej niż w przypadku skutku w postaci doprowadzenia osoby pokrzywdzonej czynem do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W tym ostatnim bowiem przypadku dokonanie tego skutku jest warunkiem *sine qua non* przypisania sprawcy odpowiedzialności za czyn opisany w art. 286 § 1 k.k.[35] Przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Artykuł 286 § 2 k.k. penalizuje zachowania polegające na żądaniu korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy. Jest to typ przestępstwa nieznany wcześniejszym kodyfikacjom karnym i przyjęło się go określać mianem „oszustwa pokradzieżowego”[36]. Uzasadnieniem jego wprowadzenia były występujące w latach 90. XX w. nowe zjawiska przestępcze, dotyczące wymuszania korzyści majątkowych za zwrot zabranych pojazdów mechanicznych.

Pomimo umieszczenia tego czynu w ramach konstrukcji przestępstwa oszustwa w zasadzie nie mamy tutaj do czynienia z oszustwem, bowiem nie wymaga się, aby sprawca stosował jakiekolwiek oszukańcze zabiegi dla uzyskania korzyści – wystarczy tylko, jeżeli takiej korzyści zażąda. Nie ma także znaczenia, czy sprawca naprawdę zamierza zwrócić rzecz, czy nie[37]. Trafnie w literaturze podnosi się również, że ze względu na to, iż istotą działania sprawcy jest bezprawne wymuszenie korzyści majątkowej, uzasadnia to potraktowanie tego typu przestępstwa jako odmiany wymuszenia rozbójniczego[38].

Czyn z art. 286 § 2 k.k. ma charakter formalny (w przeciwieństwie do oszustwa z § 1, które ma charakter materialny) – jest dokonany z chwilą zgłoszenia żądania (w dowolnej formie) korzyści majątkowej w zamian za zwrot zabranej rzeczy. Zagrożony jest taką samą karą jak oszustwo w typie podstawowym.

Artykuł 286 § 3 k.k. przewiduje typ uprzywilejowany ze względu na wypadek mniejszej wagi, zagrożony karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

W przypadku popełnienia czynu zabronionego, określonego w art. 286 § 1–3 k.k., na szkodę osoby najbliższej ściganie sprawcy następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Typ kwalifikowany oszustwa z art. 286 § 1 k.k. został ujęty w art. 294 k.k. Przewiduje się w nim surowszą karę pozbawienia wolności – od roku do lat 10 w przypadku, gdy oszustwa dopuszczono się w stosunku do mienia znacznej wartości[39] (§ 1), albo w stosunku do dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury (§ 2).

[34] T. Oczkowski, *Oszustwo*, [w:] *System…*, *op. cit.*, s. 125–126.

[35] M. Nawrocki, *Oszustwo klasyczne (art. 286 § 1 k.k.) jako przestępstwo kierunkowe*, „Przegląd Sądowy” 2011, listopad–grudzień, s. 84.

[36] Zob.: S. Łagodziński, *Oszustwo pokradzieżowe*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 5, s. 38.

[37] Tak: M. Kulik, [w:] *Kodeks karny…*, *op. cit.*, s. 1003.

[38] G. Pala, *Czyn z art. 286 § 2 k.k. – oszustwo czy inne przestępstwo*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 6, s. 42.

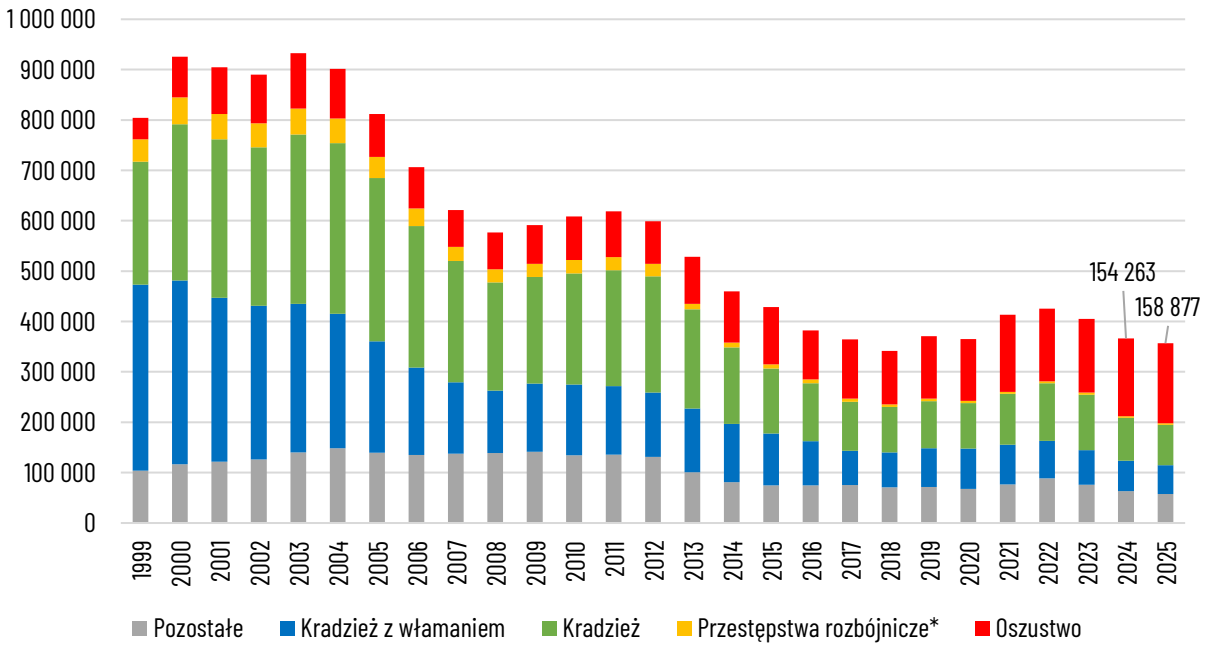
[39] Zgodnie z treścią art. 115 § 5 k.k. mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 zł.

2. Obraz statystyczny

Joanna KLIMCZAK

Jak pokazują statystyki przestępczości rejestrowane przez policję, przestępczość w Polsce spada. Ten skądinąd pozytywny fakt nie byłby możliwy bez zmniejszenia się najczęściej popełnianej grupy czynów, czyli przestępstw przeciwko mieniu. W ostatniej dekadzie liczba tych przestępstw rokrocznie utrzymuje się na poziomie niższym o połowę w porównaniu do pierwszych lat XXI w. (por. wykres 1). Tym samym zmniejsza się liczba popełnianych niemal każdego roku kradzieży „zwykłych", kradzieży z włamaniem czy rozbojów. Wyjątkiem są oszustwa – ich liczba nie zmniejsza się, a wręcz przeciwnie. W 2025 r. policja stwierdziła najwyższą w analizowanym okresie liczbę oszustw (z art. 286 k.k.), tj. 158 877. Było to o 40% więcej niż w 2015 r. i dwukrotnie więcej niż w 2010 r.

WYKRES 1. Przestępstwa przeciwko mieniu w latach 1999–2025 (liczby bezwzględne)

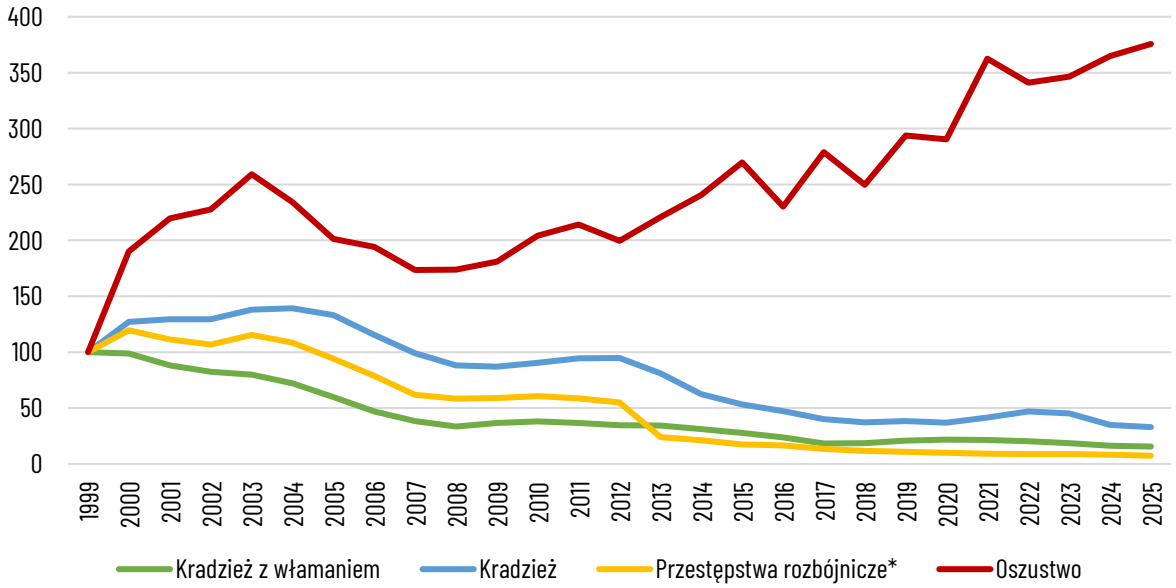


* Przestępstwa rozbójnicze z art. 280-282 k.k.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Komendy Głównej Policji.

W porównaniu do pozostałych przestępstw przeciwko mieniu notowania oszustw (art. 286 k.k.) wyjątkowo dynamicznie zwiększają się w statystykach od 1999 r. Na początku XXI w. podwoiła się ich liczebność, a po dwóch dekadach – potroiła. W 2025 r. ich liczba była prawie czterokrotnie wyższa niż w 1999 r.

WYKRES 2. Wskaźniki dynamiki przestępstw przeciwko mieniu w latach 1999–2025 (1999 = 100)



* Przestępstwa rozbójnicze z art. 280-282 k.k.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Komendy Głównej Policji.

Oszustwo „klasyczne" z art. 286 § 1 k.k. to jeden z wielu czynów stypizowanych w Kodeksie karnym jako pewien rodzaj oszustwa. Do najczęściej omawianych należą kwalifikacje oszustw, takie jak: oszustwo komputerowe (art. 287 k.k.), oszustwo kredytowe (art. 297 k.k.) czy oszustwo asekuracyjne/ubezpieczeniowe (art. 298 k.k.). Wśród tych czynów to te „zwykłe" oszustwa są najczęściej rejestrowane przez policję – w 2025 r. oszustwa z art. 286 k.k. stanowiły 93% wszystkich kwalifikacji wcześniej wymienionych oszustw (por. tabela 1), przy czym z art. 286 § 1 k.k. – aż 90%. Dlatego też uzasadnione jest założenie, że odczytując statystyki z art. 286 k.k. (np. w statystyce sądowej w dalszej części tego rozdziału), należy mieć na uwadze, że *de facto* liczby te oznaczają niemal zawsze oszustwa z art. 286 § 1 k.k.

TABELA 1. Udział poszczególnych kwalifikacji oszustw wśród przestępstw stwierdzonych w 2025 r.

Rodzaj	Kwalifikacja prawna	*N*	%
Oszustwo (art. 286 k.k.)	**Razem**	**158 877**	**92,66**
	Art. 286 § 1 k.k.	154 170	89,92
	Art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1 k.k.	1 368	0,80
	Art. 286 § 2 k.k.	46	0,03
	Art. 286 § 3 k.k.	3 293	1,92

Rodzaj	Kwalifikacja prawna	*N*	%
Oszustwo komputerowe (art. 287 k.k.)	**Razem**	**8 231**	**4,80**
	Art. 287 § 1 k.k.	8 175	4,77
	Art. 287 § 1 w zw. z art. 294 § 1 k.k.	26	0,02
	Art. 287 § 2 k.k.	30	0,02
Oszustwo kredytowe (art. 297 k.k.)	**Razem**	**4 287**	**2,50**
	Art. 297 § 1 k.k.	4 235	2,47
	Art. 297 § 2 k.k.	52	0,03
Oszustwo asekuracyjne (art. 298 k.k.)	**Art. 298 § 1 k.k.**	**63**	**0,04**
Ogółem		**171 458**	**100,00**

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Komendy Głównej Policji.

Jak widać w tabeli 2, po raz pierwszy oszustwa stanowiły najczęstsze przestępstwo w grupie czynów przeciwko mieniu w 2017 r. (32,4%). W kolejnych latach taki trend został utrzymany, a wręcz wzmocniony. Należy zauważyć, że w dwóch ostatnich (2024–2025) udział oszustw po raz pierwszy przewyższył sumę odnotowanych kradzieży i kradzieży z włamaniem. W roku 2025 oszustwa stanowiły rekordowy, niemal 45-procentowy odsetek wśród przestępstw przeciwko mieniu.

TABELA 2. Struktura przestępstw przeciwko mieniu w latach 1999–2025 (przestępstwa stwierdzone, w %)

Rok	Kradzież z włamaniem	Kradzież	Oszustwo	Przestępstwa rozbójnicze (art. 280-282 k.k.)	Pozostałe
1999	45,9	30,3	5,3	5,6	13,0
2000	39,4	33,5	8,7	5,8	12,6
2001	36,0	34,8	10,3	5,5	13,4
2002	34,2	35,4	10,8	5,4	14,2
2003	31,6	36,1	11,8	5,5	15,0
2004	29,6	37,6	11,0	5,4	16,5
2005	27,2	39,9	10,5	5,2	17,2
2006	24,6	39,7	11,6	5,0	19,1
2007	22,8	38,8	11,8	4,4	22,2
2008	21,5	37,2	12,7	4,5	24,1
2009	22,9	35,8	12,9	4,5	23,9
2010	23,0	36,2	14,2	4,5	22,1
2011	21,9	37,2	14,6	4,2	22,0
2012	21,3	38,5	14,1	4,1	22,0

Rok	Kradzież z włamaniem	Kradzież	Oszustwo	Przestępstwa rozbójnicze (art. 280-282 k.k.)	Pozostałe
2013	23,9	37,4	17,7	2,0	19,0
2014	25,1	33,0	22,1	2,1	17,7
2015	23,9	30,2	26,6	1,8	17,5
2016	23,0	30,1	25,5	1,9	19,6
2017	18,5	26,8	32,4	1,7	20,7
2018	20,2	26,5	30,9	1,5	20,8
2019	20,8	25,2	33,5	1,3	19,2
2020	22,0	24,6	33,6	1,2	18,5
2021	19,1	24,3	37,1	1,0	18,5
2022	17,5	26,9	33,9	0,9	20,8
2023	16,8	27,3	36,2	1,0	18,8
2024	16,5	23,1	42,1	1,0	17,3
2025	16,1	22,5	44,5	0,9	16,0

* Kolory w tabeli oznaczają nasilenie odsetka danego przestępstwa w poszczególnych latach – im ciemniejszy kolor tym większy odsetek określonego przestępstwa w strukturze przestępczości przeciwko mieniu w danym roku.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Komendy Głównej Policji.

Zwiększenie liczby postępowań o oszustwo jest widoczne także w statystyce prokuratur. W latach 2015–2024 wpływ spraw o to przestępstwo był każdego roku większy (z dwoma niewielkimi wyjątkami). W 2024 r. do prokuratur wpłynęło 155 494 spraw z art. 286 k.k., czyli dwukrotnie więcej niż w 2015 r.

TABELA 3. Wpływ spraw oraz wszczęte postępowania z art. 286 § 1, 2 i 3 k.k. w prokuraturach w latach 2015–2024

Rok	Wpływ spraw	Postępowania wszczęte
2015	84 450	74 972
2016	96 439	72 052
2017	102 915	76 169
2018	104 268	75 931
2019	110 096	79 262
2020	108 418	78 501
2021	130 718	97 656
2022	130 355	96 077
2023	136 472	99 429
2024	155 494	109 719

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Prokuratury Krajowej.

W latach 2015–2020 co piąta sprawa o oszustwo była zakończona aktem oskarżenia i wnioskiem o wyrok skazujący. Od 2021 r. udział tak zakończonych spraw zmniejsza się i w 2024 r. prokuratury zwracały się do sądów o skazanie sprawców oszustw o połowę rzadziej – w 13% spraw. Jednocześnie widać, że zwiększa się na przestrzeni analizowanych lat liczba postępowań umorzonych. Mniej więcej od 2019 r. co drugie postępowanie o oszustwo było umorzone, a w 2024 r. umorzeń było aż 60%.

TABELA 4. Postępowania zakończone (z art. 286 § 1, 2 i 3 k.k.) w prokuraturach z wyszczególnieniem sposobu ich zakończenia w latach 2015–2024 – %

Rok	Zakończono ogółem	Akty oskarżenia i wnioski o wyrok skazujący	Wnioski o warunkowe umorzenie	Postępowania umorzone	Odmowa wszczęcia	Postępowania zawieszone	Inny sposób
	N	%	%	%	%	%	%
2015	**89 917**	23,6	0,7	37,2	16,6	0,8	21,0
2016	**91 291**	24,3	0,9	42,9	20,0	0,9	10,9
2017	**101 051**	23,4	0,7	46,8	25,6	1,1	2,4
2018	**101 525**	22,6	0,7	47,2	26,0	1,5	2,0
2019	**109 087**	21,8	0,6	47,9	26,5	1,6	1,7
2020	**106 154**	20,7	0,5	48,7	26,2	2,1	1,8
2021	**129 706**	18,5	0,4	54,0	22,7	2,3	2,2
2022	**130 509**	17,2	0,4	55,9	22,1	2,8	1,6
2023	**133 281**	16,3	0,4	55,7	22,8	3,7	1,3
2024	**152 394**	12,9	0,2	59,5	21,2	5,0	1,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Prokuratury Krajowej.

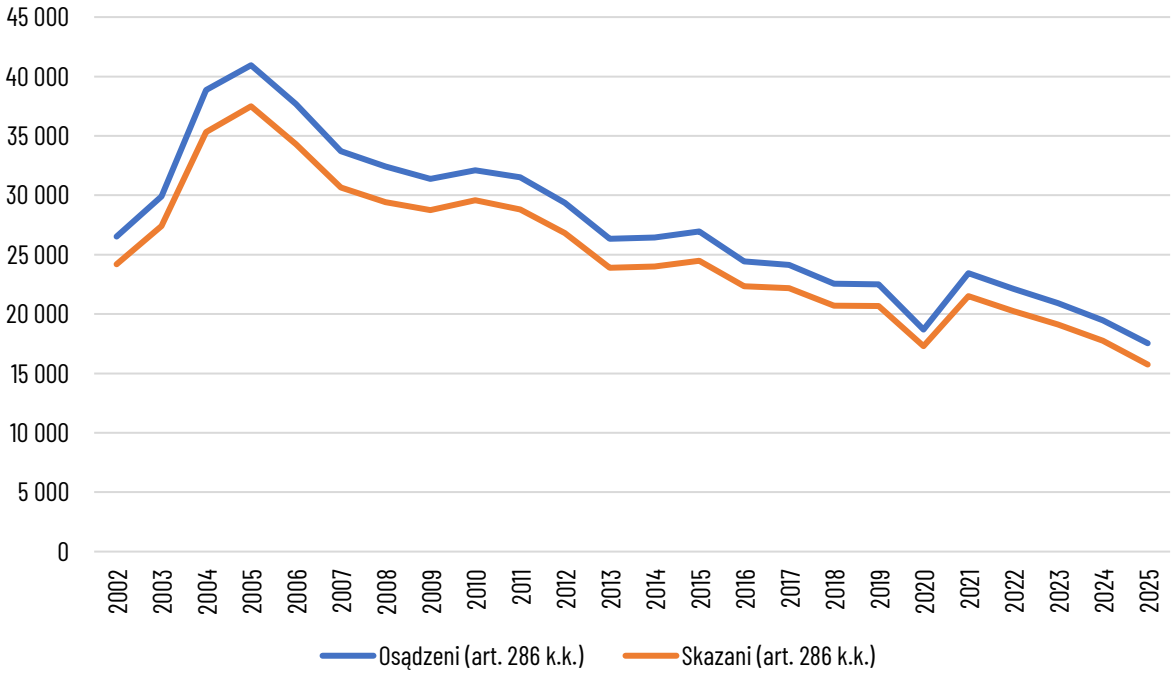
TABELA 5. Postępowania zakończone (z art. 286 § 1, 2 i 3 k.k.) w prokuraturach z wyszczególnieniem sposobu ich zakończenia w latach 2015–2024 – liczby bezwzględne

Rok	Zakończono ogółem	Akty oskarżenia i wnioski o wyrok skazujący	Wnioski o warunkowe umorzenie	Postępowania umorzone	Odmowa wszczęcia	Postępowania zawieszone	Inny sposób
2015	**89 917**	21 248	667	33 491	14 893	722	18 896
2016	**91 291**	22 153	811	39 195	18 278	859	9 995
2017	**101 051**	23 694	705	47 284	25 820	1 076	2 472
2018	**101 525**	22 921	666	47 939	26 429	1 562	2 008
2019	**109 087**	23 820	625	52 199	28 858	1 782	1 803
2020	**106 154**	21 973	488	51 721	27 834	2 214	1 924
2021	**129 706**	24 040	467	69 997	29 455	2 922	2 825
2022	**130 509**	22 418	487	72 994	28 778	3 715	2 117
2023	**133 281**	21 688	468	74 223	30 338	4 867	1 697
2024	**152 394**	19 648	340	90 614	32 288	7 582	1 922

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Prokuratury Krajowej.

Wysokie liczby stwierdzonych przestępstw oszustw nie przekładają się na znaczące obciążenie sądów tymi sprawami. W 2025 r. liczba osób osądzonych z art. 286 k.k. stanowiła ok. 7% wszystkich osądzonych przed sądami rejonowymi w Polsce. Wbrew zwyżkowym trendom oszustw w statystyce policyjnej oraz wpływie do prokuratur liczby osądzonych i skazanych osób wykazują tendencję spadkową. Najwięcej spraw oszustw sądy rejonowe rozpatrzyły w 2005 r. (40 947 osądzonych). Od tego czasu ich liczba stale się zmniejszała. Wyjątkiem był okres pandemii COVID-19, kiedy najpierw w 2020 r. odnotowano największy spadek osądzonych osób (o 17%) w porównaniu do poprzedniego roku, a następnie, w 2021 r., wyraźny wzrost (o 25%). Specyfika ta jest jednak związana z wpływem pandemii na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości i nie dotyczyła tylko wydziałów karnych[40].

WYKRES 3. Liczby osób osądzonych i skazanych z art. 286 k.k. w sądach rejonowych



Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań MS-S6r w sprawie osób osądzonych w I instancji według właściwości rzeczowej.

Podsumowując oficjalne dane, okazuje się, że w 2024 r. policja stwierdziła 154 263 oszustwa z art. 286 § 1, 2 i 3 k.k. W tym samym roku prokuratury z tych kwalifikacji karnych zakończyły 152 394 postępowania. Jednocześnie z aktem oskarżenia do sądów zostało przekazanych 19 648 spraw, czyli 13% zakończonych postępowań, w co piątej odmówiono jej wszczęcia, a w większości – 60% – postępowania zostały umorzone. W tym samym roku osądzono w sprawach o oszustwo w I instancji, w sądach rejonowych, 19 462 osoby. Zmniejszające się zbiory danych w zależności od etapu procesu karnego nie zaskakują i odzwierciedlają tzw.

[40] Por.: P. Ostaszewski, J. Klimczak, J. Włodarczyk-Madejska, *Przestępczość i wymiar sprawiedliwości w pierwszym roku pandemii COVID-19*, Warszawa 2021, s. 113–121.

efekt lejka[41]. Niemniej, w ostatniej dekadzie mamy do czynienia z niepokojącą sytuacją stałego zwiększania się umorzonych spraw o oszustwa. Zasadne jest pytanie o przyczyny tego stanu rzeczy: po pierwsze, co powoduje, że oszustw w rejestrowanych statystykach przestępczości jest coraz więcej, oraz, po drugie, jakie są powody coraz liczniejszych ich umorzeń.

[41] Por.: J. Błachut, *Problemy związane z pomiarem przestępczości*, Warszawa–Kraków 2007, s. 250–251.

3. Wyniki badania aktowego

Joanna KLIMCZAK

3.1. Metodologia badania aktowego

Podjęte badanie miało zarówno cel eksploracyjny, jak i opisowy. Z uwagi na rosnące liczby oszustw w statystykach przestępczości zasadnym pytaniem jest to, jakiego rodzaju oszustwa są popełniane obecnie w Polsce. Odpowiedź na to pytanie może nas przybliżyć do wyjaśnienia, dlaczego liczba tych przestępstw w ostatnich latach wzrosła na tyle, że zmieniła w sposób wyraźny stabilną od dziesięcioleci strukturę przestępstw przeciwko mieniu. Ponadto wiedza o tym, jakie rodzaje oszustw są przedmiotem rozpatrywania przez organy ścigania i sądy, jest niezbędna do oceny potencjalnych potrzeb zmian czy rekomendacji w kierunku efektywnego prowadzenia postępowań w sprawach oszustw.

Pierwszym krokiem do odpowiedzi na wyżej postawione pytanie jest podjęte przez IWS badanie akt sądowych spraw o oszustwo. Badania aktowe spraw sądowych, choć zawężają poznawany obraz do wyłącznie ujawnionych przestępstw, w przypadku których było możliwe postawienie zarzutów sprawcy, mają jednak szereg zalet. Do najważniejszych należy zweryfikowany oraz stosunkowo bogaty materiał dotyczący czynu oraz sprawcy.

Do badania postanowiono włączyć sprawy oszustw, które generują w największym stopniu omawiany wzrost tych przestępstw w ostatnich latach. Jak sygnalizowano w poprzednim rozdziale, są to sprawy z art. 286 k.k. Wśród czynów z tego artykułu niemal wszystkie sprawy (97%) są kwalifikowane przez policję z art. 286 § 1 k.k. (por. tabela 6).

TABELA 6. Udział poszczególnych kwalifikacji wśród przestępstw stwierdzonych z art. 286 k.k. w latach 2024–2025

Kwalifikacja	2024		2025	
	N	%	*N*	%
Art. 286 § 1	150 548	97,59	154 170	97,04
Art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1	1 611	1,04	1 368	0,86
Art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 2	2	0,01	–	–
Art. 286 § 2	52	0,03	46	0,03

Kwalifikacja	2024		2025	
	N	%	*N*	%
Art. 286 § 3	2 050	1,33	3 293	2,07
Ogółem	**154 263**	**100,00**	**158 877**	**100,00**

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Komendy Głównej Policji.

W związku z powyższym do badania wybrane zostały sprawy z art. 286 § 1 k.k., które odpowiadają za zwiększenie się liczby ogółu oszustw w statystyce przestępczości. Dobór próby oparto więc na statystyce sądów rejonowych, do których właściwości należą te sprawy. Wypada zauważyć, że oszustwa dotyczące mienia o znacznej wartości lub popełnione w stosunku do dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury (art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1 lub 2 k.k.) są prowadzone przed sądami okręgowymi. W latach 2024–2025 takie sprawy stanowiły ok. 1% oszustw stwierdzonych przez policję (por. tabela 6). Dlatego zdecydowano się nie uwzględniać ich w badaniu z uwagi na to, że uzasadnieniem doboru próby badawczej była liczebność spraw.

Do badania dobrano losową próbę 322 spraw sądowych o przestępstwo oszustwa z art. 286 § 1 k.k., zakończonych prawomocnie w 2024 r. Liczebność próby została ustalona w odniesieniu do liczby osób osądzonych przed sądami rejonowymi w Polsce z art. 286 k.k. w 2024 r. – były to 19 462 osoby. Wielkość próby miała pozwalać na odwzorowanie wyników badania przy 5-procentowym błędzie maksymalnym, 95-procentowym poziomie ufności i 50-procentowym udziale frakcji, a tym samym zapewniać reprezentatywność badania. Do losowania próby wykorzystano metodę losowania warstwowego (podział sądów na trzy warstwy ze względu na liczbę wpływu spraw z art. 286 § 1 k.k. w 2024 r.). Następnie proporcjonalnie dla każdej z warstw wylosowano odpowiednią liczbę sądów, a następnie spraw w poszczególnych sądach. Łącznie wylosowane zostały 32 sądy[42].

Do wylosowanych sądów zwrócono się z prośbą o nadesłanie określonej liczby spraw, proporcjonalnej do łącznej liczby spraw karnych o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k., zakończonych prawomocnie jako ostatnie w 2024 r. Wszystkie sądy odpowiedziały na przesłaną do nich prośbę i przesłały do IWS 309 spraw, jednak 2 zostały odrzucone z powodu braku tomu z zakończeniem sprawy. Łącznie badaniem objęto więc 307 spraw.

Badanie zostało przeprowadzone przy wykorzystaniu elektronicznego kwestionariusza ankiety w programie LimeSurvey. Następnie dane z ankiety zostały wyeksportowane do programu PS Imago (SPSS) i poddane szczegółowej analizie.

[42] Do badania wylosowano następujące sądy: SR dla Łodzi-Śródmieścia, SR dla Warszawy Pragi-Południe, SR w Będzinie, SR w Choszcznie, SR w Cieszynie, SR w Czeladzi, SR w Działdowie, SR w Głogowie, SR w Grodzisku Mazowieckim, SR w Gryficach, SR w Inowrocławiu, SR w Kłodzku, SR w Kolbuszowej, SR w Końskich, SR w Legionowie, SR w Łańcucie, SR w Myszkowie, SR w Nowym Mieście Lubawskim, SR w Obornikach, SR w Oświęcimiu, SR w Otwocku, SR w Pruszkowie, SR w Radomiu, SR w Sierpcu, SR w Starachowicach, SR w Strzyżowie, SR w Szczytnie, SR w Świebodzinie, SR w Tarnobrzegu, SR w Wałbrzychu, SR w Wągrowcu, SR w Wejherowie.

3.2. Ogólny obraz badanych spraw

W badaniu poddano analizie 307 akt spraw karnych o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k., zakończonych prawomocnie w 2024 r. Pomimo wstępnej kwalifikacji z tego artykułu we wszystkich sprawach prawie co piąta została ostatecznie zakwalifikowana z art. 286 § 3 k.k. (zarówno samodzielnie, jak i w zw. z art. 286 § 1 k.k.). Zmiana kwalifikacji następowała najczęściej na etapie postępowania sądowego.

W 33 sprawach sprawcy byli skazani w tym samym wyroku również za inne przestępstwa: najczęściej z art. 270 § 1 k.k. (fałszerstwo), art. 284 § 2 k.k. (przywłaszczenie), art. 297 § 1 k.k. (oszustwo kredytowe), a także art. 190a § 2 k.k. (kradzież tożsamości) czy z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych).

TABELA 7. Kwalifikacja czynu oszustwa w wyroku

Kwalifikacja	*N*	%
Art. 286 § 1 k.k.	249	81,1
Art. 286 § 1 i 3 k.k. lub art. 286 § 3 k.k.	58	18,9
Ogółem	**307**	**100,0**

Źródło: opracowanie własne.

Średnio jedna sprawa liczyła dwa tomy, jednak połowa zbadanych spraw nie przekroczyła jednego tomu. Najdłuższa sprawa liczyła 10 tomów akt[43].

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa najczęściej składał sam pokrzywdzony (285 spraw), z czego 77 spraw dotyczyło pokrzywdzonej instytucji. W 13 sprawach zawiadomienie złożył bank, którego klient był pokrzywdzonym (najczęściej bank dostał wcześniej zgłoszenie w systemie Ognivo od klienta). W trzech sprawach organy ścigania działały z urzędu (w aktach nie było wyjaśnień, skąd policja miała informacje o podejrzanym). W jednej sprawie, wyłączonej z innego postępowania, nie można było ustalić, kto złożył w niej zawiadomienie.

W pozostałych sprawach zgłoszenie złożyli: sąsiadka oskarżonej, ojciec pokrzywdzonego, świadek sytuacji, w której podejrzany usiłował kilkukrotnie wypłacać pieniądze z bankomatu, współsprawczyni (nie została oskarżona) oraz lekarz, który stwierdził zgon ojca podejrzanego.

[43] Sprawa dotyczyła oszustwa polegającego na podszywaniu się pod hurtownię w likwidacji, której „właściciel" pisał do małych firm wiadomości SMS oraz wystawiał ogłoszenia na OLX z ofertą, że po dobrej cenie sprzeda rękawiczki nitrylowe. W sprawie ustalono 57 pokrzywdzonych i łączną szkodę w wysokości 10 034,30 zł (sprawa 265/jk).

Najczęściej zawiadomienie o możliwości popełnienia oszustwa składano na policję (74%), w drugiej kolejności do prokuratury, a w jednej sprawie do Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Kryminalnej CBŚP.

W zbadanych sprawach rzadko były stosowane środki zapobiegawcze (nie było potrzeby ich wykorzystania w 94% spraw). Tymczasowe aresztowanie zastosowano w 10 sprawach, w 6 dozór policji, w 3 zakaz opuszczania kraju, a w 2 poręczenie majątkowe. Równie rzadko stosowano zabezpieczenie majątkowe – w 10 sprawach.

Od dnia złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa w sprawach o oszustwo do dnia sporządzenia aktu oskarżenia/wniosku prokuratora mijało średnio nieco ponad 16 miesięcy. Jednak ten czas zawyżają nieliczne bardzo długie dochodzenia, ponieważ w połowie zbadanych spraw postępowanie przygotowawcze nie trwało dłużej niż 9 miesięcy. Najkrótsze trwało mniej niż miesiąc, a najdłuższe ponad 20 miesięcy[44].

TABELA 8. Czas trwania postępowania przygotowawczego (*N* = 301*)

Czas trwania	*N*	%
Do pół roku	100	33,8
Powyżej 6 miesięcy do roku	102	34,5
Powyżej roku do 2 lat	50	16,9
Powyżej 2 lat do 3 lat	17	5,7
Powyżej 3 lat do 4 lat	10	3,4
Powyżej 4 lat	17	5,7
Ogółem	**296**	**100,0**
Brak danych	*5*	-

* Tylko sprawy, w których został skierowany akt oskarżenia bądź wniosek prokuratora o warunkowe umorzenie postępowania.
Źródło: opracowanie własne.

Okres od wpływu aktu oskarżenia bądź wniosku prokuratora do daty wydania prawomocnego wyroku (I lub II instancji) trwał średnio 5 miesięcy (mediana = 3 miesiące). W co piątej sprawie (25%) sąd rozpatrzył sprawę o oszustwo w czasie krótszym niż miesiąc („do miesiąca"). W najdłuższym przypadku postępowanie sądowe trwało ponad 4 lata[45].

[44] W tym przypadku miał miejsce tak długi czas dochodzenia, ponieważ była to sprawa wyłączona do odrębnego rozpoznania z wielowątkowego postępowania. Liczony był czas od złożenia zawiadomienia do daty sporządzenia aktu oskarżenia oraz do daty wyroku w badanej wyłączonej sprawie. Od daty wyłączenia badanej sprawy do odrębnego postępowania do zapadnięcia wyroku minął ok. 1 miesiąc (164/jk).

[45] W tej sprawie przedmiotem oszustwa był samochód zakupiony na raty przez sprawcę w Wielkiej Brytanii. Nie spłacając do końca auta, sprzedał je w Polsce i oszukał pokrzywdzonego co do tego, że jest jego właścicielem – faktycznie właścicielem była nadal firma, która zastrzegała własność aż do momentu całkowitej spłaty auta (136/jk).

TABELA 9. Czas trwania postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem (w I bądź II instancji) (*N* = 301*)

Czas trwania	*N*	%
Do pół roku	238	80,1
Powyżej 6 miesięcy do roku	38	12,8
Powyżej roku do 2 lat	13	4,4
Powyżej 2 lat do 3 lat	5	1,7
Powyżej 3 lat	3	1,0
Ogółem	**297**	**100,0**
Brak danych	4	-

* Tylko sprawy, w których został skierowany akt oskarżenia bądź wniosek prokuratora o warunkowe umorzenie postępowania.
Źródło: opracowanie własne.

3.3. Wyrok

Większość spraw została zakończona prawomocnym wyrokiem sądu w I instancji. W 28 przypadkach sprawy zostały zaskarżone do rozpoznania przez sądy odwoławcze. Rozstrzygnięcie sądów II instancji niemal po połowie polegało na utrzymaniu w mocy (15 spraw) i zmianie wyroku sądu meriti (12 spraw). W jednym przypadku sąd odwoławczy zdecydował o uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie wyroku I instancji sąd sporządził w 39 sprawach. Zdarzało się bowiem, że po sporządzeniu uzasadnienia strony odstępowały od złożenia apelacji. Najkrótsze liczyło 3 strony (uzasadnienie do umorzenia postępowania), a najdłuższe – 64 strony. Jednakże połowa zbadanych uzasadnień nie była dłuższa niż 7 stron.

Najczęściej zbadane sprawy kończyły się wyrokiem skazującym (292 sprawy), z czego 37% w postępowaniu nakazowym. W 9 sprawach sądy warunkowo umorzyły postępowania[46] po uznaniu czynu oszustwa za czyn mniejszej wagi – art. 286 § 3 k.k., a w 5 wydały wyrok uniewinniający. W jednej sprawie (nr 94/jk) sąd wydał orzeczenie o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego (na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.). W tej sprawie prokurator złożył wniosek o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających (art. 324 k.p.k.). Sąd umorzył postępowanie, a tytułem środka zabezpieczającego zobowiązał podejrzanego do podjęcia terapii-leczenia psychiatrycznego w trybie ambulatoryjnym oraz oddziaływań psychoterapeutycznych.

[46] Numery spraw: 104, 106, 195, 204, 205, 287, 296, 298, 304.

TABELA 10. Sposób prawomocnego zakończenia spraw

Prawomocne orzeczenie	*N*	%
Wyrok skazujący	183	59,6
Wyrok nakazowy	109	35,6
Warunkowe umorzenie postępowania	9	2,9
Wyrok uniewinniający	5	1,6
Umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego (na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.)	1	0,3
Ogółem	**307**	**100,0**

Źródło: opracowanie własne.

3.4. Wymiar kary

Biorąc pod uwagę jedynie oskarżonych, wobec których sąd wydał wyrok skazujący, czyli ogół oskarżonych po odjęciu 15 osób, wobec których postępowanie sądowe zakończyło się w inny sposób (5 osób uniewinnionych, 9 osób, wobec których sąd warunkowo umorzył postępowanie, i 1 osoba, wobec której sąd umorzył postępowanie), należy wskazać, że **skazanych zostało 310 osób**.

Najczęściej wymierzaną karą za oszustwo była kara ograniczenia wolności, a następnie grzywna. Obie te kary wyczerpały ponad 60% wszystkich skazań. Tak częste stosowanie tych kar jest niewątpliwie efektem zmian wprowadzonych w nowelizacji Kodeksu karnego z 2015 r.[47] Ich celem było ograniczenie stosowania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co wpłynęło na zmianę w strukturze orzekanych kar po 2015 r.[48] Zmiany te widać w praktyce także w przypadku zbadanych spraw oszustw. Najrzadziej, bo w jednym przypadku, sąd wymierzał sprawcy karę mieszaną w postaci 3 miesięcy kary pozbawienia wolności oraz kary 1 roku ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej pracy przez 30 godzin w miesiącu (309/jk).

TABELA 11. Orzeczone kary wobec skazanych (*N* = 310)

Rodzaj kary	*N*	%
Grzywna (samoistna)	83	26,8
Kara ograniczenia wolności	112	36,1
Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania	53	17,1

[47] Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 396), która weszła w życie 1 lipca 2015 r.

[48] Por. D. Wzorek, E. Zielińska, J. Klimczak, *Kara ograniczenia wolności i jej rola w resocjalizacji sprawców przestępstw*, Warszawa, s. 93.

Rodzaj kary		N	%
Kara pozbawienia wolności (bezwzględna)		61	19,7
Kara mieszana		1	0,3
Ogółem		**310**	**100,0**
Grzywna obok innej kary	*obok kary bezwzględnego pozbawienia wolności*	*3*	–
	obok kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania	*12*	–
	razem	*15*	–

Źródło: opracowanie własne.

Jak już wspomniano, najczęściej sądy stosowały **karę ograniczenia wolności** (36%), przeważnie w formie obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne. Tylko dwóm skazanym sąd wymierzył karę ograniczenia wolności w postaci potrącenia z wynagrodzenia. W obu przypadkach było to potrącenie 15% wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na cel społeczny wskazany przez sąd (w jednym wypadku przez 6, a w drugim przez 10 miesięcy). W tabeli 12 zaprezentowany został wymiar orzeczonych kar ograniczenia wolności, polegających na wykonywaniu pracy wobec pozostałych 110 skazanych za oszustwa.

TABELA 12. Wymiar kary ograniczenia wolności w formie pracy (*N* = 110)

Liczba miesięcy	Liczba godzin na miesiąc					Ogółem
	20	24	25	30	40	
3	1	0	0	1	0	**2**
4	0	1	1	2	1	**5**
5	5	0	0	3	0	**8**
6	5	1	1	17	0	**24**
7	0	0	0	1	0	**1**
8	6	0	3	11	0	**20**
10	3	0	0	6	0	**9**
12	9	0	0	14	0	**23**
14	0	0	1	4	0	**5**
15	1	0	0	2	0	**3**
18	1	1	0	1	1	**4**
20	1	0	0	0	0	**1**
22	0	0	0	1	0	**1**
24	0	0	0	1	3	**4**
Ogółem	**32**	**3**	**6**	**64**	**5**	**110**

Źródło: opracowanie własne.

Co czwarty sprawca został skazany na samoistną **karę grzywny** (ok. 27%). Ponadto 12 sprawcom sąd wymierzył karę grzywny obok kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a 3 sprawcom – obok bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Rozpiętość wysokości orzeczonych grzywien za oszustwo oscylowała od 500 zł do 20 000 zł. Średnia kwoty orzeczonej grzywny wyniosła 3359,18 zł (mediana = 2250 zł).

Najwyższy wymiar orzeczonej w zbadanych sprawach **kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem** jej wykonania wyniósł w jednej sprawie 24 miesiące w zawieszeniu na 5 lat. Wobec ok. co piątego skazanego na tę karę sąd orzekł dozór kuratora (12 z 53 skazanych).

TABELA 13. Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania (*N* = 53)

Liczba miesięcy kary	Lata zawieszenia kary				Ogółem
	1	2	3	5	
1	0	1	0	0	**1**
3	2	1	0	0	**3**
4	0	1	0	0	**1**
6	2	5	2	0	**9**
7	0	5	1	0	**6**
8	2	10	4	0	**16**
9	0	1	0	0	**1**
10	0	5	2	0	**7**
11	0	1	0	0	**1**
12	0	5	2	0	**7**
24	0	0	0	1	**1**
Ogółem	**6**	**35**	**11**	**1**	**53**

Źródło: opracowanie własne.

Wobec co piątego skazanego za oszustwo sądy wymierzyły **karę pozbawienia wolności** (61 osób). Najniższy wymiar tej kary w zbadanych sprawach wyniósł 2 miesiące, a najwyższy 3 lata. Przeciętnie wymiar kary pozbawienia wolności za oszustwo to ok. 10 miesięcy (mediana = 8 miesięcy). Wśród skazanych na tę karę tylko wobec 7 osób sąd zastosował art. 286 § 3 k.k. Należy więc zauważyć, że wymiar kary pozbawienia wolności za oszustwo w praktyce sądowej jest zbliżony do dolnej granicy zagrożenia tą karą z art. 286 § 1 k.k. (od 6 miesięcy do lat 8).

Niemal zawsze (83% spraw) w wyroku skazującym sąd orzekał wobec oskarżonego **obowiązek naprawienia szkody**, najczęściej w całości (240 spraw). Brak orzeczonego obowiązku naprawienia szkody wynikał zazwyczaj z tego, że sprawca zdążył oddać pokrzywdzonemu należność na etapie postępowania przygotowawczego lub sądowego.

W jednej sprawie sąd orzekł od skazanego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej w wysokości 3000 zł (110/jk), prawdopodobnie w miejsce obowiązku naprawienia szkody.

Sądy rzadko sięgały po środki karne: w 10 sprawach było to podanie wyroku do publicznej wiadomości, a w 4 sprawach – świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

3.5. Czyn oszustwa

Z uwagi na to, że w badanym materiale było 5 spraw zakończonych uniewinnieniem oraz 1 zakończona umorzeniem z powodu uznania sprawcy za niepoczytalnego, dalsze omówienie zarówno czynów oszustw, jak i sprawców będzie dotyczyło wyłącznie pozostałych spraw. I tak **w przypadku czynów analiza dotyczy 301 spraw**.

Najczęściej jedna sprawa obejmowała w wyroku jeden czyn sprawcy (z włączeniem czynów ciągłych) – 251 z 301 spraw. Więcej niż jeden czyn dotyczył 17% zbadanych wyroków. Najobszerniejszy akt oskarżenia w zbadanym materiale zarzucał oskarżonemu 87 oszustw (wszystkich czynów w wyroku było 112 – pozostałe były zakwalifikowane z art. 270 k.k.).

W omawianej sprawie, sprawca zrobił sobie źródło utrzymania z zaciągania pożyczek i kredytów oraz brania umów na abonament telefoniczny wraz z telefonami na raty na dane innych osób lub przedkładając sfałszowane dokumenty. Wykorzystywał w tym celu podstawione osoby, „słupy", np. bezdomnych, którym kupił w zamian jedzenie lub dał drobną kwotę pieniędzy. Jego sprawa została wyłączona do osobnego postępowania, a w źródłowym postępowaniu skazano pozostałych włączonych w proceder, w tym jego żonę, która pomagała podrabiać dokumenty (które przedkładali do zaciągania pożyczek, gdy akurat nie korzystali ze „słupa"). Sprawca miał też pomocnika, który zajmował się kontaktem ze „słupami". Również skazany w innym postępowaniu (73/jk).

Jak już sygnalizowano, najczęściej oszustwa były kwalifikowane w typie podstawowym z art. 286 § 1 k.k. (243 z 301 spraw). W blisko co piątej sprawie (58 z 301) sąd przyjął, że oszustwa stanowiły czyny mniejszej wagi, kwalifikując je z art. 286 § 1 i 3 k.k. Najczęściej zdarzało się, że to sąd zmieniał w ten sposób kwalifikację, która w akcie oskarżenia stanowiła oszustwo z art. 286 § 1 k.k.

Co ważne, w 19 sprawach sąd skazał sprawców za pomocnictwo w oszustwie (art. 18 § 3 k.k.), natomiast w 10 sprawach[49] czyny sprawców były albo wyłącznie, albo m.in. usiłowaniami oszustw (art. 13 § 1 k.k.).

[49] Numery spraw: 73/jk; 105/jk; 106/jk; 120/jk; 140/jk; 193/jk; 207/jk; 217/jk; 268/jk; 270/jk.

Nie biorąc pod uwagę kwot w sprawach o usiłowanie oszustwa, w których realnie pokrzywdzeni nie stracili pieniędzy, w pozostałych sprawach można szacować, że średnia kwota wartości dokonanych oszustw wyniosła 10 082,80 zł. W połowie spraw wartość ta nie przekroczyła jednak 2000 zł. Średnią zawyżają więc nieliczne bardzo wysokie kwoty – najniższa wartość oszustw w jednej sprawie wyniosła 48 zł, a najwyższa 199 990,60 zł.

TABELA 14. Wysokość szkody oszustw w zbadanych sprawach

Zakres kwot (zł)	*N*	%
Do 1 000	111	38,0
1 001–4 000	80	27,4
4 001–6 000	17	5,8
6 001–8 000	16	5,5
8 001–10 000	17	5,8
10 001–20 000	17	5,8
20 001– 50 000	20	6,9
Powyżej 50 000	14	4,8
Ogółem	**292**	**100,0**
Brak danych	*9*	–

Źródło: opracowanie własne.

Należy jednak podkreślić, że nie zawsze pieniądze o wskazanej w wyroku wysokości trafiały do kieszeni oskarżonych, a następnie skazanych w zbadanych sprawach. Zdarzało się bowiem, że oskarżony był pośrednikiem bądź „słupem" w łańcuchu zaangażowanych osób w to przestępstwo. Część oskarżonych twierdziła wręcz, że sama padła ofiarą oszustwa i czuła się tym także pokrzywdzona. Ustaloną w wyroku kwotę oszustwa należy więc odnosić do wartości straty, którą ponieśli (lub mieli ponieść w przypadku usiłowania) pokrzywdzeni.

Rodzaje oszustw

W tabeli 15 przedstawiono, jakie typy oszustw były rozpatrywane przez sądy w zbadanych sprawach. Kategorie oszustw zostały stworzone przez autorkę badania na podstawie lektury wszystkich spraw.

W zbadanym materiale blisko połowa spraw dotyczyła oszustw polegających na fałszywej ofercie sprzedaży (bądź wykonania usługi, co było rzadsze) przez Internet (49% spraw). Charakterystyczne w tych sprawach było to, że od nawiązania kontaktu po finalizację oszustwa – nie doszło do fizycznego spotkania pokrzywdzonych i sprawców. Nie było drugiej tak licznej kategorii oszustw.

Za dość częste można uznać oszustwa pożyczkowe/kredytowe (ok. 15%), które zazwyczaj polegały na tym, że sprawcy po zaciągnięciu przez siebie pożyczki po prostu jej nie spłacali. Co ciekawe, tylko w 6 na 44 sprawy z tej kategorii sądy w kwalifikacji karnej wykorzystały przepis penalizujący oszustwo kredytowe (art. 297 k.k.)[50]. W tej grupie są jednak też sprawy pożyczek zaciągniętych na podstawie nieprawdziwych dokumentów oraz na dane osobowe innych osób, czego jaskrawym przykładem jest opisana wyżej sprawa 73/jk.

Ostatnie dwie wyróżniające się liczebnie grupy oszustw to wyłudzenie usługi (np. umowy na telefon, usługi hotelowej) oraz fałszywa oferta sprzedaży bądź wykonania usługi w sytuacjach, gdy sprawca i pokrzywdzony poznali się osobiście.

TABELA 15. Rodzaje oszustw w zbadanych sprawach

Sposób oszustwa	*N*	%
Fałszywa oferta sprzedaży/usługi w Internecie	147	48,8
Pożyczka/kredyt	44	14,6
Wyłudzenie usługi	36	12,0
Oferta sprzedaży bądź wykonania usługi	33	11,0
Oszustwo tzw. „na legendę" itp.	13	4,3
Oszustwa sklepowe	6	2,0
Oszustwo matrymonialne	4	1,3
Cyberoszustwo (np. phishing, „na blika")	4	1,3
Inne	14	4,7
Ogółem	**301**	**100,0**

Źródło: opracowanie własne.

Poniżej zostaną szerzej scharakteryzowane poszczególne *modus operandi* oszustw.

Fałszywa oferta sprzedaży/usługi w Internecie

Ta kategoria oszustw musiała spełnić dwie cechy: 1) polegać na ofercie sprzedaży produktu bądź usługi w celu uzyskania korzyści finansowej, 2) całość kontaktu pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym odbywała się zdalnie – najczęściej wyłącznie poprzez Internet (96% przypadków), ale także czasem poprzez rozmowę telefoniczną.

Najczęstszymi miejscami w sieci, w których dochodziło do kontaktu pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym, były portal OLX oraz Facebook Marketplace. Przynajmniej jedna z tych platform służyła do kontaktu w ok. 70% spraw fałszywych ofert w sieci, które swój finał znalazły przed sądem.

[50] W niniejszym opracowaniu nie będziemy bardziej szczegółowo opisywać tej grupy oszustw. Więcej informacji na temat przestępstw kredytowych zob.: K. Buczkowski, *Oszustwo kredytowe (art. 297 k.k.)…*, *op. cit.*, s. 91–122.

TABELA 16. Miejsce nawiązania kontaktu zdalnie pomiędzy oszustem a pokrzywdzonym (*N* =147)

Kanał komunikacji	*N*	%
OLX	60	40,8
Facebook Marketplace	43	29,3
Facebook	23	15,6
Allegro	8	5,4
Sklep internetowy/strona internetowa	7	4,8
Inaczej (np. telefonicznie, Instagram)	7	4,8
Vinted	3	2,0
Odsetki nie sumują się do 100 – możliwy wielokrotny wybór		

Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej do tego rodzaju oszustw dochodziło w następujący sposób. Osoba zainteresowana zakupem bądź usługą, po znalezieniu w Internecie interesującej oferty, sama nawiązywała kontakt ze „sprzedającym" w celu sfinalizowania transakcji. W drugim wariancie pokrzywdzeni zamieszczali w Internecie ogłoszenia, że są zainteresowani kupnem konkretnej rzeczy (częste w przypadku wyprzedanych biletów na koncerty itp., które można było już tylko próbować odkupić od osób rezygnujących z udziału w wydarzeniu). W tym przypadku oszuści odpowiadali na zamieszczone ogłoszenie, informując, że mają dokładnie to, czego szukają pokrzywdzeni.

W przypadku sklepów internetowych (sprawy te należały do rzadkości) bądź ofert na portalu Allegro zazwyczaj pokrzywdzony dokonywał płatności bez uprzedniej konwersacji ze sprzedającym. W przypadku portali typu OLX bądź Facebook Marketplace po nawiązaniu kontaktu w sprawie zakupu następowała rozmowa dotycząca szczegółów transakcji, w tym sposobu płatności i wysyłki.

W tym momencie oszuści najczęściej twierdzili, że konieczna jest przedpłata i dopiero po otrzymaniu pieniędzy wyślą paczkę z zakupionym towarem. Czasami twierdzili też, że inną opcją byłby odbiór osobisty, ale w badanych sprawach zawsze była to miejscowość bardzo oddalona od miejscowości pokrzywdzonego. Pozostawała więc jedynie wysyłka. Poniżej kilka przykładowych sytuacji.

W sprawie 195/jk pewna kobieta wystawiła ogłoszenie na FB Market Place, podając, że odda buty dziecięce w zamian za słodycze. Zainteresowane osoby pisały do niej i z uwagi na dużą odległość same proponowały, że przeleją jej umówioną kwotę zamiast słodyczy + koszty przesyłki. Prawdopodobnie forma oferty, która pierwotnie była wymianą, a z własnej inicjatywy pokrzywdzonych stawała się transakcją, powodowała, że sytuacja nie wydawała się groźna. I tak pierwsza pokrzywdzona przelała 40 zł, a druga 70 zł. Kontakt potem się urywał, sprawczyni blokowała pokrzywdzone (195/jk).

W innej sprawie pokrzywdzona znalazła na OLX ogłoszenie sprzedaży wózka dziecięcego. Zainteresowana napisała, że chciałaby go kupić. W rozmowie sprzedająca napisała, że jest w trakcie przeprowadzki i już nie potrzebuje tego wózka, a dodatkowo może sprzedać też bujaczek. Napisała, że nie ma czasu „bawić się w odbiór osobisty" i może sama pokryć koszt wysyłki, tylko żeby mogła to wysłać. Umówiły się więc, że pokrzywdzona zapłaci z góry 200 zł za rzeczy: wózek i bujaczek. Sprzedająca po otrzymaniu pieniędzy napisała, że już wszystko spakowała i jedzie na pocztę wysłać paczkę, a nawet informowała, że stoi w kolejce na poczcie itp. Potem brak kontaktu i usunięte konto sprzedającej na OLX (222/jk).

W kolejnej sprawie pokrzywdzona dołączyła do grupy na Facebooku o stand-upie.

Pewien mężczyzna w komentarzach napisał, że ma do odsprzedania bilety na występ stand-upera na następny dzień (jeden bilet 120 zł). Pokrzywdzona napisała do niego na Messenger i ustalili szczegóły ich odkupienia. Kobieta bała się transakcji internetowej, chciała odebrać bilety osobiście, ale sprzedający mieszkał za daleko, żeby do niego pojechać. Bilety były elektroniczne, więc można było wysłać je mailem. Sprawca chciał, żeby pokrzywdzona podała kod blik do wypłaty w bankomacie, ale kobieta bała się i wolała zrobić płatność na telefon blikiem. Umówili się, że sprzedający najpierw wyśle jej jeden bilet, potem ona zapłaci – za oba bilety – i wtedy on dośle drugi bilet. Tak zrobili. Następnego dnia kobieta poszła na występ, ale bilety nie działały (42/jk).

W sytuacji, gdy pokrzywdzony nie zgodził się na zapłatę „z góry", strony (czasem z inicjatywy nawet samych pokrzywdzonych) umawiały się na zapłatę w częściach, tzn. kupujący miał przelać sprzedającemu część kwoty jako zaliczkę, następnie sprzedający miał wysłać paczkę i gdy ta dotrze do odbiorcy, ten miał zapłacić pozostałą kwotę. Sprawcy oszustw niejednokrotnie od razu sami proponowali taki układ, licząc właśnie na zarobek z zaliczek. Zazwyczaj nie były to wysokie kwoty, co sprawiało, jak można przypuszczać, iż sprawcy czuli się bezpiecznie, zakładając, że pokrzywdzeni nie będą tego zgłaszać organom ścigania, – i w wielu przypadkach mieli rację. Oszuści „sprzedający" w Internecie często działali masowo. W ten sposób pojedyncze drobne kwoty wpływające na ich konto zmieniały się łącznie w dochodową działalność.

W sprawie 12/jk pokrzywdzona zamieściła ogłoszenie na Facebooku, że chce kupić wózek spacerowy. Ogłoszenie skomentowała kobieta, zapraszając na rozmowę na Messenger. W konwersacji wysłała zdjęcia wózka, który może jej sprzedać. Ustaliły cenę i umówiły się, że najpierw kupująca przeleje zaliczkę 50 zł, a pozostałą kwotę 150 zł zapłaci przy odbiorze. Pokrzywdzona zapłaciła przelewem tradycyjnym i wysłała zdjęcie potwierdzające tę operację. Następnego dnia sprzedająca sama z siebie zaatakowała ofiarę, że nie doszły do niej żadne pieniądze i że jest to oszustwo. Tj. że kupująca oszukuje, bo chce wysyłki wózka, a nie przelała pieniędzy. Pokrzywdzona przesyłała zdjęcia, że jest wysłany przelew, i jeśli wózek nie zostanie wysłany, to żąda zwrotu zaliczki. Sprzedająca zablokowała wtedy ofiarę (12/jk).

W innej sprawie pokrzywdzony znalazł ofertę sprzedaży kamerki za 1050 zł. Sprzedający nie chciał wysłać paczki za pobraniem, bo tłumaczył, że sam miał z tym w przeszłości problemy, bo ktoś nie odebrał paczki i musiał wtedy płacić za kuriera ze zwrotem. Ustalili więc, że pokrzywdzony zapłaci zaliczkę i wtedy sprawca wyśle przedmiot. I tę zaliczkę 150 zł stracił pokrzywdzony (65/jk).

Wyłudzenie zapłaty zaliczki przez Internet mogło także wiązać się z obietnicą zarezerwowania przedmiotu sprzedaży.

Działo się tak np. w ofertach sprzedaży samochodów, kiedy kupujący mieszkał w dużej odległości od „sprzedającego", i aby zarezerwować zakup, strony umawiały się na wpłatę zaliczki.

Podobna sytuacja spotkała mężczyznę, który znalazł ogłoszenie sprzedaży szczeniąt rasy maltańczyk na OLX. Umówił się z „hodowcą" na WhatsApp i telefonicznie na kupno, a w ramach rezerwacji szczeniaka wpłacił kwotę 200 zł na podany przez oszusta rachunek bankowy. Gdy pokrzywdzony dotarł na podane przez sprawcę miejsce odbioru pieska, zastał starsze małżeństwo zaskoczone sprawą i nieprowadzące żadnej hodowli (8/jk).

W tej grupie znalazły się także oszustwa oferowanych usług w Internecie, kiedy nie doszło do spotkania pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą. Oszustwa te polegały na nakłonieniu pokrzywdzonych do wpłacenia zaliczki np. na zakup materiałów bądź w celu zarezerwowania danej oferty.

I tak np. w sprawie 298/jk pokrzywdzona zamieściła na grupie dzielnicy miasta, w którym mieszkała, na Facebooku ogłoszenie, że potrzebuje kogoś do wstawienia siatki na balkonie. Zgłosił się mężczyzna i umówili się, że zamontuje jej tę siatkę i kupi niezbędne materiały. Przelewała mu więc w kilku płatnościach środki na te materiały. Po kilku dniach napisał jej, że nie ma środków do życia i czy może jeszcze przelać mu 100 zł, a on odda wszystko w przyszłym tygodniu. Kobieta przelała te pieniądze i tak łącznie przekazała sprawcy 400 zł. Następnie sprawca przestał się odzywać. Kobieta znalazła w Internecie jego profil, gdzie oferował różne usługi monterskie z numerem telefonu i adresem. Dzięki temu policja łatwo go namierzyła, nie ukrywał się pod innymi danymi (298/jk).

W kolejnym przykładzie sprawca połączył ofertę sprzedaży i usługi z wykorzystaniem wyłudzenia zaliczki. Pokrzywdzony znalazł ogłoszenie sprzedaży garażu blaszanego na OLX. Porozumiał się ze sprzedawcą telefonicznie, że ten może rozebrać garaż i go przywieźć do kupującego. Wtedy na miejscu miała być zapłacona opłata za garaż (2800 zł). Jednak wcześniej sprzedający poprosił o pieniądze za transport – 500 zł. Pokrzywdzony zapłacił przelewem 500 zł, po czym w dniu umówionego transportu sprzedawca już nie odbierał telefonu i nie odpisywał na SMS-y (13/jk).

Niektórzy oszuści sięgali po sposoby uwiarygodnienia swojej historii tak, aby ofiara zgodziła się zapłacić jakiekolwiek pieniądze „z góry". Jako poświadczenie swojej prawdomówności niektórzy przesyłali zdjęcie dowodu osobistego, uzasadniając, że kupujący ma teraz o nich pełne dane, więc powinien im zaufać.

W jednej sprawie sprawca przekonywał, aby zgodzić się na płatność przez kod blik do wypłaty z bankomatu[51] zamiast przelewem blik – twierdził, że ma do zapłacenia mandat i chce wyjąć bezpośrednio blikiem gotówkę z bankomatu w tym celu. Twierdził, że nie chce, żeby był ślad na jego koncie bankowym, żeby jego mama nie widziała, że zapłacił z tych pieniędzy mandat. Sprawca ponadto wysłał dla uwiarygodnienia i w ramach zachęty do zakupu zdjęcie swojej legitymacji szkolnej, a potem też dowodu osobistego jako gwarancję, że wyśle towar. Oczywiście nic nie wysłał (2/jk).

W sprawie 89/jk pokrzywdzona zamieściła na portalu Facebook ogłoszenie, że chce kupić kolumny (wskazała konkretny model Altus 200). Po godzinie odezwał się do niej mężczyzna z informacją, że ma dokładnie takie kolumny na sprzedaż. Napisał, że może je wysłać tylko za przedpłatą, bo ma pozytywne komentarze (co miało świadczyć o jego wiarygodności) i poza tym nie chce wysyłać rzeczy za pobraniem. Ponadto pouczył pokrzywdzoną, że „jak robisz przelew na numer konta, to można potem zgłosić oszustwo i blokują konto bankowe, póki się nie zwróci więc spokojnie" (89/jk).

Zdobywanie zaufania przez oszustów polegało niekiedy także na zaprezentowaniu się jako fachowiec w danej dziedzinie.

I tak przykładowo w sprawie 76/jk sprzedawca wędki marki Shimano Lunamis, razem z kołowrotkiem za 1600 zł na OLX, wydawał się bardzo kompetentny. W rozmowie telefonicznej z pokrzywdzonym używał „języka wędkarskiego", mówił, że sprzęt był serwisowany „u Malinowskiego, który jest bardzo znaną osobą serwisującą sprzęt marki Shimano". Z rozmowy wynikało, że „sprzedający" zna się na rzeczy i jest aktywnym wędkarzem. To wszystko spowodowało, że wzbudził zaufanie w kupującym, a ponadto cena przedmiotów była bardzo atrakcyjna (76/jk).

Podobna doza profesjonalizmu dotyczyła niektórych opisów ogłoszeń.

Przykładowo w ogłoszeniu na OLX sprzedaży szczeniaka maltańczyka widniały następujące szczegóły: Nazwa hodowli: Piaseczna Oaza, Nazwa stowarzyszenia (związku): Ogólnopolskie Stowarzyszenie Psa i Kota «Rodowodowy Pupil»; Numer REGON: (...). W opisie sprzedaży, że jest to śliczna sunia, zdrowa, odrobaczona, zaszczepiona, bez wad genetycznych. Oraz lista tego, co szczeniak w dniu odbioru będzie

[51] https://www.blik.com/jak-korzystac-z-blika#wplaty-i-wyplaty-gotowki (dostęp: 25.07.2026).

posiadał: „karmę na start Britt puppy, kocyk z zapachem rodzinnego miejsca, matę, rodowód, książeczkę zdrowia, mikrochip". Po wpłacie zaliczki (była wymagana, bo sprzedający twierdził, że jest za dużo chętnych) kontakt z oszustem się urwał, więc sprawa została zgłoszona na policję (142/jk).

W zdecydowanej większości przypadków oszuści po otrzymaniu pieniędzy bądź zaliczki za zakupiony towar nic nie wysyłali swoim ofiarom. Po prostu urywali z nimi kontakt. W innych przypadkach przez pewien czas utrzymywali jeszcze rozmowę, podtrzymując swoją historię, że paczka została wysłana albo zostanie wysłana później z jakiegoś powodu. Do rzadkości należały sytuacje, kiedy pokrzywdzony faktycznie otrzymywał przesyłkę – oczywiście z zawartością nieodpowiadającą zamówieniu.

Oszustwa sprzedażowe w Internecie często uderzały swoją banalnością, polegającą na tym, że ofiary same „łapały się w sieć" oszusta, który w tym celu nie musiał się w ogóle wysilać. Mechanizm ten polega w dużej mierze na tym, że wiele osób, aby zaoszczędzić, szuka tańszych opcji zakupu np. przedmiotów używanych, w dobrym stanie. Innym powodem było poszukiwanie przez pokrzywdzonych konkretnych przedmiotów, które były już trudno dostępne.

Trudno wskazać wiodącą kategorię przedmiotów czy usług oferowanych w Internecie przez oszustów z uwagi na ich duże rozproszenie (por. tabela 17). Największa grupa, „Inne", obejmowała oferty tak różnych przedmiotów, jak: ekspres do kawy, drewno na opał, żywe zwierzęta, cukier, gry planszowe, wózki dziecięce czy nawet samochody bądź blaszany garaż. W tych ostatnich przypadkach oszustwo polegało na wyłudzeniu od pokrzywdzonych zaliczek na poczet zarezerwowania oferty. Kategorią przedmiotów wyróżniającą się liczebnie są telefony komórkowe i sprzęt elektroniczny, jak laptopy, tablety czy konsole do gier. Tylko w jednej sprawie przedmiot fałszywej oferty był wirtualny.

W sprawie 194/jk pokrzywdzony (reprezentowany przez matkę) 17-latek znalazł na Facebooku ofertę sprzedaży konta do gry Fortnite. Poprosił, aby sprzedający zamieścił ofertę na Allegro, aby skorzystać z obowiązującej tam polityki ochrony kupujących. Sprzedający zgodził się i zamieścił ofertę na Allegro, a pokrzywdzony blikiem zapłacił 2000 zł, za co miał dostać pełny dostęp do konta w grze. Aby uzyskać ten pełny dostęp, sprzedający powinien zmienić w ustawieniach gry adres mailowy na adres kupującego. Jednak nie było to od razu możliwe, więc sprzedający udostępnił mu swój login i hasło do konta w grze, aby kupujący mógł z niego korzystać, a później miał zmienić ten adres mailowy. Jednak w kolejnych tygodniach miał nieustające wymówki, aby to zrobić. Tłumaczył, że ma dostęp do tego konta tylko w domu, a ciągle wyjeżdżał albo do pracy, albo do rodziny. Po pewnym czasie konto w grze przestało działać i kupujący nie mógł z niego korzystać. Założył spór na Allegro i odzyskał pieniądze z ochrony kupujących. Dlatego to Allegro występowało w sprawie jako pokrzywdzony, bo 17-latek odzyskał pieniądze (194/jk).

TABELA 17. Przedmiot oferty oszustwa internetowego

Przedmiot	*N*	%
Telefon	27	18,4
Sprzęt elektroniczny	22	15,0
Odzież/obuwie	11	7,5
Meble	8	5,4
Bilety	7	4,8
Oferta wynajmu mieszkania	3	2,0
Oferta wykonania usługi	2	1,3
Inne	67	45,6
Ogółem	**147**	**100,0**

Źródło: opracowanie własne.

Oszuści działający w Internecie w omawianych sprawach nie musieli zatem sięgać po specjalne sztuczki, aby „wciągnąć ofiarę w swoje sidła". Jednak można wyróżnić kilka sposobów, które często powtarzały się w ich działaniu: pośpieszanie zainteresowanych, oferowanie sprzedaży wartościowych rzeczy po bardzo atrakcyjnej cenie, tworzenie presji, że jest dużo chętnych i jest wymagana zaliczka, aby mieć rezerwację, bądź zdobywanie zaufania poprzez mechanizm „zgodziłabym się na przekazanie Ci tych rzeczy osobiście, ale niestety mieszkamy od siebie za daleko".

Presja czasu dotyczyła przykładowo oferty sprzedaży telefonu znalezionej przez nastolatkę na Facebooku, przy której była informacja „tylko dziś taka cena". Dziewczyna nie miała pieniędzy na koncie, a sprawca ją pospieszał, pisząc, że zaraz wyjeżdża i potem późno wraca, więc ma się pospieszyć, jeśli on ma zdążyć wysłać jej paczkę. Wysłał jej zdjęcia telefonu i zapewniał, że jest sprawny. Jak tylko dostała pieniądze od mamy i przelała je sprzedawcy, to przestał (...) odpowiadać (87/jk).

W innej sprawie mężczyzna znalazł ogłoszenie sprzedaży auta na OLX. Sprzedający był natarczywy, twierdził, że jest dużo chętnych i jak ma zarezerwować auto (do dnia umówionego spotkania na jego obejrzenie), to jest konieczna zaliczka. Chciał większą, ale przystał na 2 tys. zł. Pokrzywdzony po konsultacji z żoną zapłacił zaliczkę i kontakt ze sprzedającym się urwał. Adres, który podał sprawca, to odległa miejscowość, blok mieszkalny, więc nie wiedzieli, kogo szukać (179/jk).

Zdarzały się jednak odwrotne sposoby działania sprawców, którzy nie popędzali, a wręcz przeciwnie – odpisywali po dłuższym czasie, tłumacząc, że byli w pracy albo musieli opiekować się dzieckiem. Takie zachowanie tworzyło iluzję prawdziwej osoby i prawdziwej oferty.

Przykładowo, w sprawie 311/jk mężczyzna chciał kupić drewno na opał i znalazł ogłoszenie na Facebook Markteplace. Napisał do wystawiającego tę ofertę, a sprzedający nie popędzał, wręcz przeciwnie. Skontaktował się z pokrzywdzonym dopiero następnego dnia. Napisał, że ma dużo klientów i że nie ma czasu od razu odpisywać. Po wpłacie zaliczki kontakt się urwał (311/jk).

Podobnie w innej sprawie, pokrzywdzona na FB napisała ogłoszenie, że jest zainteresowana kupnem biletów na koncert Męskie Granie. Odezwała się do niej kobieta na Messenger, że ma na sprzedaż takie bilety. Sprzedająca nie poganiała, wręcz sama napisała, żeby wstrzymać się do następnego dnia rano, żeby na spokojnie wszystko załatwić. Nazajutrz sfinalizowały transakcję (284/jk).

Innym sposobem wykorzystywanym przez oszustów, także w Internecie, było „naciąganie" pokrzywdzonych na kolejne płatności. Poniżej dwa przykłady takiego działania.

Pokrzywdzona znalazła ogłoszenie sprzedaży mebelków dziecięcych na grupie sprzedażowej na FB. Nawiązała kontakt ze sprzedającą i sporo rozmawiały na Messengerze, bo żadna nie chciała zostać oszukana. Sprzedająca napisała, że mąż jej nie pozwala wysyłać paczek za pobraniem, bo tak została kiedyś oszukana, a kupująca, że boi się zapłacić z góry, bo też już została kiedyś oszukana, a nawet „wyczyścili mi konto do 0". Umówiły się więc na zapłatę zaliczki i pozostałej kwoty po dostarczeniu paczki. Pokrzywdzona przelała w ramach umówionej zaliczki 170 zł, ale następnego dnia sprzedająca napisała, że jednak musi prosić o dosłanie reszty pieniędzy, bo mąż na nią naciska, żeby była cała kwota przed wysyłką. Pokrzywdzona przesłała więc drugi blik na 250 zł. Po 9 dniach bez odzewu sprzedająca napisała, że pokrzywdzona musi przelać jej jeszcze 40 zł, to wtedy paczka zostanie wysłana. Tutaj już nie argumentowała, dlaczego, ale pokrzywdzona zrobiła ten przelew. Po 3 dniach sprzedająca znów napisała, że tym razem jeszcze potrzebuje 20 zł. I to była ostatnia płatność, którą zrobiła pokrzywdzona (314/jk).

W innej sprawie pokrzywdzona szukała na portalu Facebook, czy ktoś wie, gdzie można jeszcze kupić bilety na koncert rapera Travisa Scotta. Wiedziała, że już nie ma tych biletów w oficjalnej sprzedaży, więc przystała na ofertę pierwszej osoby, która się do niej zgłosiła. Miała zrobić płatność blikiem za dwa bilety – jeden miał kosztować 480 zł, a drugi 558 zł. Bilety miały być kupowane przez sprawcę na jakiejś stronie internetowej – pokrzywdzona podała mu swoje dane do zakupu biletu (tylko imię i nazwisko) i miała podawać bliki do zapłaty za nie. Pierwszy bilet miał zostać kupiony (480 zł), a przy drugim oszust napisał, że jest problem z płatnością: „poinformował mnie, że ta płatność została zablokowana na jakiejś stronie internetowej i aby ją odblokować, należy wpłacić ponownie tę samą kwotę, również poprzez płatność blik, a po jej odblokowaniu pieniądze automatycznie wrócą na mój rachunek bankowy. Ja uwierzyłam w to, co mówił mi sprzedający, i po raz drugi wygenerowałam blik na kwotę 558 zł. Sprzedający ponownie poinformował mnie, iż za tym razem płatność została zablokowana i należy ponownie przelać tę samą kwotę, aby odblokować bilet. Więc po raz trzeci wygenerowałam blik na kwotę 558 zł.

Sprzedający po raz kolejny poinformował mnie, iż i za tym razem płatność została zablokowana i należy ponownie przelać tę samą kwotę, aby odblokować bilet. Po raz czwarty więc wygenerowałam blik na kwotę 558 zł. Wówczas sprzedający poinformował mnie, że przelewy przeszły i bilet został odblokowany. Bilety miałam otrzymać na uprzednio podany adres mailowy za kilka minut"[52]. Nie dostała biletów. Pisała do sprzedawcy, ale on już nie odpowiadał. Wtedy zaczęła szukać o nim informacji w Internecie i wyczytała, że jest to oszust (60/jk).

Raczej nie zdarzało się, aby sprawcy oszustw w Internecie nakłaniali pokrzywdzonych wyrafinowaną historią. Najczęściej była to prosta oferta tego, co chciał kupić pokrzywdzony, niekiedy okraszona prostym uzasadnieniem niemożliwym do zweryfikowania i niebudzącym podejrzeń typu: „przeprowadzam się i nie jest mi to już potrzebne", „dziecko wyrosło z tego" albo „dostałem nietrafiony prezent ślubny" itp.

Pewien rodzaj nakłaniania historią miał miejsce w sprawie 239/jk.

Pokrzywdzony znalazł ogłoszenie na OLX sprzedaży łódki zanętowej. Oferta była kusząca, bo cena była o ok. 1000 zł tańsza od innych ofert tej łódki, całość miała kosztować 3200 zł. Jednak sprzedawca nie chciał zgodzić się na wysyłkę za pobraniem. Pokrzywdzony z kolei nie chciał się zgodzić na propozycję sprzedającego, aby zapłacić połowę kwoty z góry (1600 zł), a połowę przy odbiorze za pobraniem. Więc już mieli skończyć rozmowę, ale sprzedawca napisał, że gdyby nie to, że planuje właśnie kupić inny model łódki (podał konkretny) i że brakuje mu pieniędzy do niej, to by się zgodził na tę płatność przy odbiorze. Pokrzywdzony zapytał, ile mu brakuje. Było to 1 tys. zł. Wtedy pokrzywdzony sam zaproponował, że przeleje mu ten tysiąc zł jako zaliczkę, a resztę zapłaci przy odbiorze za pobraniem. Sprzedający się zgodził. Po przelaniu zaliczki jeszcze przez pewien czas był z nim kontakt – przepraszał, że nie da rady w danym dniu jej wysłać, ale twierdził, że wziął wolne, aby zrobić to następnego dnia. A potem zniknęło jego konto na OLX (239/jk).

Wyłudzenia

Kolejny rodzaj oszustw polegał na szeroko pojętych wyłudzeniach. Zgodnie ze *Słownikiem Języka Polskiego PWN* wyłudzeniem jest „przypadek uzyskania czegoś, zwłaszcza pieniędzy, w wyniku podstępu, kłamstwa lub oszustwa"[53]. W grupie 36 oszustw tego rodzaju znalazły się: wyłudzenia (bądź ich próby) odszkodowania (np. za kolizję samochodową czy za uszkodzenia walizki i znajdujących się w niej przedmiotów w trakcie podróży), wynajęcie pokoju w hotelu i niezapłacenie za niego „z góry", a następnie zniknięcie, a także dokonywanie

[52] Formularz zgłoszenia popełnienia przestępstwa w sprawie 60/jk.
[53] https://sjp.pwn.pl/slowniki/wy%C5%82udzenie.html (dostęp: 25.05.2026).

zakupów bez zapłaty za nie, tzn. sprawcy przekonywali, że zapłacą za nie później, jednak nigdy do tego nie dochodziło (np. biorąc fakturę z odroczoną płatnością).

W sprawie 19/jk sprawczyni wprowadziła w błąd pracownika sklepu co do zamiaru wywiązania się z umowy kupna i zapłaty za cztery garnitury, pasek do spodni, trzy komplety spinek do koszuli, dwie pary butów, dwie koszule i trzy pary skarpet (wartość 3510 zł). Kobieta przychodziła do sklepu w styczniu często i opowiadała sprzedawcy, że musi kupić garnitury dla syna. W końcu przyszła z synem, razem wybrali rzeczy, po czym kobieta powiedziała, że nie ma przy sobie pieniędzy i musi wyjść do bankomatu. Tam nie działała jej karta, więc właściciel sklepu pojechał z kobietą do banku, aby wypłaciła pieniądze. Na miejscu okazało się, że kobieta nie miała przy sobie dowodu osobistego, więc nie mogła wypłacić gotówki. Następnie razem pojechali jeszcze do kilku innych bankomatów, po czym umówili się, że kobieta zapłaci sprzedawcy później przelewem. W następnych dniach komunikowali się telefonicznie, SMS-owo i na żywo (mieszkali w jednej miejscowości). Sprzedawca mailował też z synem kobiety, który napisał, że to nie jego sprawa. Kilkukrotnie kobieta obiecywała, że odda pieniądze, ale tego nie robiła. W końcu w trakcie dochodzenia kobieta w częściach oddała całą kwotę i są w aktach dowody – pismo pokrzywdzonego, że odzyskał pieniądze (19/jk).

W jednej sprawie doszło do niejako odwróconego oszustwa internetowego, w której sprawczyni oszukała osobę sprzedającą, że wykonała przelew za towar. Pokrzywdzona nie czekając, aż środki wpłyną na jej konto, wysłała towar i nie doczekała się zapłaty.

Pokrzywdzona wystawiła na sprzedaż na platformie OLX swoje naturalne włosy. Sprawczyni zapytała, czy możliwa jest wysyłka po przesłaniu zdjęcia ekranu z potwierdzeniem zrobionego przelewu. Pokrzywdzona się zgodziła i gdy skazana wysłała jej zrzut ekranu z aplikacji, to wysłała włosy. Nie zauważyła, że zdjęcie przelewu było sfałszowane. Pokrzywdzona nadała paczkę i ją śledziła. Dostała potwierdzenie, że ktoś ją odebrał, a nawet widziała, że sprawczyni na swoim FB chwaliła się tymi nowymi włosami (ale potem usunęła ten wpis). Pokrzywdzona nie otrzymała pieniędzy i nie mogła się o nie doprosić. Na grupie FB znalazła inne kobiety, które padły ofiarą tej samej oszustki (236/jk).

W kilku sprawach przedmiotem wyłudzenia były umowy na abonament telefoniczny. Sprawcy podpisywali umowy zarówno na własne dane, jak i na dane innych osób. Następnie korzystali z numerów i nie płacili abonamentu.

Sprawca podpisał umowę na numer w abonamencie ze smartfonem na raty i jej nie spłacał. W dniu czynu „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził T-Mobile XX do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie XX poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru spłaty zobowiązania wynikającego z umowy na świadczenie usług telekomunikacyjnych (...)". (16/jk).

W tej grupie znalazły się także czyny polegające na wyłudzaniu świadczeń społecznych, np. renty z ZUS, a także alimentów.

Przykładowo w sprawie 32/jk „w okresie X–X, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (...), doprowadził Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 16 222,8 zł w ten sposób, że pobierał świadczenie pielęgnacyjne, pomimo że zaprzestał sprawować bezpośrednią opiekę nad żoną KW w związku z przebywaniem w zakładzie karnym". Świadczenie na żonę, która jest niewidoma, zostało przyznane mężowi na opiekę nad nią i wpływało na ich wspólne konto. Sprawca twierdził, że powiadomił zakład karny, że otrzymywał takie świadczenie i że myślał, że to automatycznie ZK powiadomi MOPS. Wiedział od żony, że pieniądze wpływają na konto, ale nie sądził, że to problem, bo był przekonany, że MOPS wie o tym, że on przebywa w więzieniu. Nie pomyślał, żeby samemu napisać do MOPS. Będzie spłacał zaległą kwotę w ratach, bo pieniądze były wydawane na bieżące potrzeby. Jak był w ZK, to żoną opiekowały się dorosłe córki i korzystały z tych środków (32/jk).

W innej sprawie skazany nie zgłaszając zgonu swojego ojca, po jego śmierci pobierał dalej „w okresie od czerwca 2023 do października 2023" nienależne mu wówczas świadczenia emerytalne, a także „w okresie od 9.05.2023 do 3.09.2023" pobierał nienależne mu wówczas świadczenia pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej. Jest to sprawa zgłoszona organom ścigania przez lekarza, który został wezwany przez sprawcę do rzekomo zmarłego kilka godzin wcześniej ojca. Stan zwłok nie pozostawiał jednak złudzeń, że zgon musiał nastąpić dużo wcześniej. W sprawie wykluczono związek sprawcy ze śmiercią mężczyzny, jednak nie udało się ustalić dokładnej daty zgonu z uwagi na brak współpracy w tej kwestii ze sprawcą oszustwa. Okres pobieranych nienależnie świadczeń przez sprawcę został określony na podstawie zeznań pracowników opieki społecznej i lekarzy odnośnie tego, kiedy ostatni raz widzieli zmarłego mężczyznę (248/jk).

Natomiast w kolejnej sprawie skazana wyłudziła alimenty na dziecko, podając fałszywe informacje opiece społecznej i wnosząc sprawę o niealimentację ojca jej dziecka. Twierdziła, że zmusiła ją do tego pracowniczka MOPS. Ona była młoda i niedoświadczona i nie miała pieniędzy, a panie jej powiedziały, że jak „wniesie o alimenty", to chociaż jakąś pomoc dostanie z Funduszu Alimentacyjnego. Skazana wniosła o to i jej partner został skazany za niealimentację. Rzecz w tym, że cały czas mieszkali razem i wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe. Zeznania oskarżonej i jej partnera były różne. On twierdził, że wyjeżdżał za granicę do pracy i go nie było okresowo, a ona zaprzeczyła temu na początku, ale potem zmieniła zdanie i powiedziała, że schodzili się i rozchodzili z partnerem. Pracownicy opieki zeznawali, że nie mają narzędzi do weryfikacji takich informacji. Nie mają, jak sprawdzić, czy oświadczony stan przez ich klientów jest prawdziwy i kto z kim mieszka. Zdaniem jednej pracowniczki wiele jest par, które żyją razem, ale zwracają się po alimenty. Takich wątpliwości nie miała sąsiadka skazanej, która zgłosiła całą sprawę policji. Mieszkała przez ścianę ze skazaną i słyszała, że mieszka razem z konkubentem pod

jednym dachem. Jak podała w zawiadomieniu „i jeszcze grille wspólne robią". W wyroku sąd stwierdził, że skazana wprowadziła w błąd przedstawiciela opieki społecznej, złożyła nieprawdziwe oświadczenie o sytuacji rodzinnej i majątkowej (...), wskazała, że jest samotną matką (153/jk).

Oferta sprzedaży bądź wykonania usługi

W tej grupie znalazły się te oszustwa, w których sprawca oferował pokrzywdzonemu sprzedaż bądź wykonanie usługi „na żywo" bądź przez Internet, ale w tym ostatnim przypadku następnie oboje spotykali się, aby umówić szczegóły oferty, a nawet podpisać umowę pomiędzy stronami.

Najczęściej w tych sprawach (15 z 33 spraw) sprawcy oferowali wykonanie pewnej usługi. Głównie były to usługi budowlano-remontowe. Zazwyczaj strony spotykały się, aby omówić szczegóły wykonania usługi, a nawet podpisywały w tym celu umowę. Następnie sprawcy prosili o zaliczkę, np. na zakup niezbędnych materiałów, i od tej pory zaczynały się kłopoty pokrzywdzonego. Co trzecia sprawa z tej kategorii dotyczyła natomiast oferty sprzedaży, m.in. oszustwa na szkodę lombardów lub prywatnych osób, kiedy to sprawcy sprzedawali im skradzione bądź przywłaszczone przedmioty.

W postępowaniu 301/jk sprawa oskarżonego była wyłączona do odrębnego postępowania, a cała pozostała sprawa związana była z funkcjonowaniem zorganizowanej grupy przestępczej. Oskarżony najpierw przywłaszczył samochód, który wynajął na fałszywe dane w firmie wypożyczającej samochody. Dwa kolejne czyny były oszustwami. W pierwszej kolejności oszukał mężczyznę, którego ogłoszenie znalazł na OLX – pokrzywdzony chciał dokonać wymiany auta. Skazany zaproponował do wymiany to, które przywłaszczył. Miał na nie fałszywe dokumenty ze sfałszowanym podpisem osoby, na którą były wystawione. Tak oszukał po raz pierwszy w tej sprawie, wymieniając przywłaszczone auto na samochód pokrzywdzonego. Następnie to auto sprzedał kolejnemu pokrzywdzonemu, oszukując, że jest ono jego własnością i że może je sprzedać (301/jk).

W tej grupie znalazły się też oszustwa, kiedy sprawca i pokrzywdzony znali się już wcześniej i zawarli umowę sprzedaży bądź wykonania usługi, z której – po zapłacie zaliczki – sprawca tym razem się nie wywiązał.

W sprawie 25/jk pokrzywdzony i oskarżony znali się już wcześniej kilkanaście lat, pokrzywdzony już zamawiał u sprawcy różne produkty. Tym razem sprawca obiecał przywieźć mu zboże, ale – pierwszy raz – zażądał zaliczki. Spisali pisemnie oświadczenie, ile zaliczki wziął sprawca (łącznie 42 tys. zł), i do tego jako zabezpieczenie sprawca wpisał dwa samochody i weksel in blanco. Później kontakt był trudny, a zboża nie było. Okazało się, że nie da się spieniężyć weksla, pokrzywdzony nawet sądownie doprowadził

do egzekucji komorniczej oszusta, ale ta została umorzona. Rodzice sprawcy mieszkali niedaleko, więc pokrzywdzony pojechał do nich i – jak twierdzi ojciec oszusta – za jego zgodą zabrał samochód należący do sprawcy. Ojciec sprawcy zeznał w sprawie, że zgodził się na oddanie auta syna, bo wstydził się za niego. W tym czasie syn – sprawca przebywał w Niemczech (25/jk).

Dotyczyło to także sytuacji, gdy sprawca i pokrzywdzony nie znali się wcześniej, ale zawiązali „kontrakt" z polecenia innych osób bądź z innego źródła. Istotne jest to, że w celu oszustwa sprawca spotkał się przynajmniej raz z pokrzywdzonym.

Przykładem możliwych zawiłości stanu faktycznego tego rodzaju jest sprawa kobiety, która przywłaszczyła sobie auto należące formalnie do jej byłego partnera, a następnie sprzedała je innemu mężczyźnie za 35 tys. zł. W tym celu podrobiła fakturę, na której widniała jako osoba, która zakupiła samochód, co miało potwierdzić, że jest jego właścicielką. Para rozstała się po wieloletnim związku nieformalnym (wcześniej on zostawił dla niej żonę), a mężczyźnie było jej szkoda, wiedział, że ma problemy finansowe, więc dobrowolnie pozwolił jej użytkować to auto, dopóki nie kupi sobie swojego. Auto było własnością firmową w jego firmie i miał cały czas jeden kluczyk do niego (ona też miała jeden i tak go sprzedała, z jednym kluczykiem). Kobieta nie wiedziała, że auto ma GPS, dzięki czemu jej były partner wiedział, gdzie auto się przemieszcza. Gdy po kolejnych jego prośbach nie oddała auta, sprawdził na GPS, gdzie ono stoi, a że miał kluczyk, to po prostu znalazł je, wsiadł i nim odjechał. Po tym zdarzeniu nowy „kupiec" auta zgłosił jego kradzież i zadzwonił do kobiety, bo coś mu nie pasowało, skoro miał od niej tylko jeden kluczyk do auta. Prawdziwy właściciel auta dowiedział się, że auto jest „kradzione", i wtedy wynajął adwokata i złożył zawiadomienie, że jego auto zostało niesłusznie zgłoszone jako kradzione na policję i ktoś zgłosił nieprawdę. W tym wszystkim nie czuł się pokrzywdzony przywłaszczeniem. Ofiarą w tej sprawie był mężczyzna oszukany przez kobietę, który myślał, że kupuje auto od właścicielki, i faktycznie stracił pieniądze (184/jk).

W innej sprawie pokrzywdzony szukał fachowca od usług budowlanych i znalazł na OLX takie ogłoszenie. Zadzwonił pod podany numer telefonu, a sprawca podał adres strony internetowej swojej spółki z NIP. Pokrzywdzony był ostrożny, więc sprawdził tę stronę oraz to, czy osoba ma wpis w CEiDG o wykonywaniu usług budowlanych. Szukał też jakiegoś profilu internetowego mężczyzny i znalazł na goldenline.pl mężczyznę o tym samym NIP-ie. Następnie spotkali się i fachowiec wyglądał tak jak mężczyzna z profilu w Internecie oraz miał dowód osobisty na swoje dane. To wszystko sprawiło, że pokrzywdzony mu zaufał. Podpisali umowę na wykonanie robót budowlanych, a następnie pokrzywdzony przekazał mu zaliczkę 15 tys. zł w gotówce (nalegał na gotówkę). Zawarli ten fakt w umowie i pokrzywdzony zabezpieczył pokwitowanie przekazania pieniędzy w formie zaliczki. Potem sprawca zbywał telefonicznie pokrzywdzonego, przekładał terminy wykonania pracy. Pokrzywdzony napisał odstąpienie od umowy i sprawca poprosił o przesłanie go na adres swojej firmy. Po tym kontakt się urwał całkowicie. Pokrzywdzony wystąpił do

sądu i otrzymał nakaz zapłaty, który uprawomocnił się 14.03.2023 r. Następnie złożył go u komornika sądowego i nadal nie było kontaktu ze sprawcą. W końcu sąd wydał postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z urzędu w dniu 10.11.2023 r. Komornik ustalił, że sprawca ma wiele zadłużeń i wiele nakazów zapłaty i prawdopodobieństwo odzyskania pieniędzy jest nikłe. Pokrzywdzony pogodził się, że nie odzyska pieniędzy, ale zgłosił sprawę oszustwa na policję, bo „chciałbym, żeby takie osoby jak XX odpowiadały za swoje postępowanie i oszukiwanie ludzi" (83/jk).

Oszustwo na tzw.„ legendę" itp.

Oszustwa na tzw. „legendę" mają swój początek w słynnych oszustwach na tzw. „wnuczka"[54]. Przestępcy z czasem zaczęli modyfikować ten sposób i, pozostając przy metodzie rozmowy telefonicznej, zmieniali historie prezentowane pokrzywdzonym. W badanej próbie znalazło się 5 klasycznych przestępstw dokonanych tą metodą, w tym 2 „na policjanta" i 3 „na pracownika banku".

We wszystkich tych sprawach skazane osoby nie były realizatorami oszustwa. W jednej sprawie był to tzw. „odbierak", czyli osoba, która przyjechała odebrać pozostawione w umówionym telefonicznie miejscu pieniądze przez pokrzywdzonego (71/jk), a w pozostałych było to 4 właścicieli kont bankowych, na które wpłynęły pieniądze z oszustwa. Pokrzywdzeni w tych 4 sprawach zostali bowiem poinstruowani przez przestępców, aby dokonali przelewu na wskazane przez nich konto bankowe.

Przykładowo w sprawie 124/jk sprawcy telefonicznie przekonali pokrzywdzonego, że należy pilnie zabezpieczyć jego pieniądze znajdujące się na jego rachunku bankowym. Dzwoniąc, mieli już sporo informacji o jego transakcjach na koncie bankowym. Pokrzywdzony w tym czasie ubiegał się o kredyt i składał dokumenty w różnych bankach, zastanawiał się później, czy może przez to jakaś osoba weszła w posiadanie tych informacji. Osoba dzwoniąca zapytała, czy zgadza się na pomoc policji w tej sprawie. Wyraził zgodę i następnie zadzwonił do niego człowiek podający się za oficera dyżurnego Komendy Stołecznej Policji. Sprawcy przekonali pokrzywdzonego, żeby wypłacił w gotówce ze swojego banku 47 tys. zł. Absolutnie zakazali mu rozmowy z kimkolwiek w banku na ten temat. Powiedzieli, że ta gotówka jest oznaczona i nie może z niej korzystać, trzeba ją wpłacić na specjalne konto, które oni nadzorują i po transakcji oddadzą mu pieniądze. Pokierowali go telefonicznie do placówki banku PKO, aby wpłacił pieniądze na wskazany rachunek (rachunek skazanej w tej sprawie kobiety). Na koniec zadzwonił „policjant", aby poinformować, że zostało wszystko załatwione, a do pokrzywdzonego dotarło w tym momencie, że został oszukany (124/jk).

[54] Por. np.: H. Dobrowolska, *Wnuczkowa mafia: powiedz im, co masz, a wszystko ci zabiorą*, Warszawa 2019.

W pozostałych 8 sprawach *modus operandi* różnił się od klasycznych oszustw „na legendę", ponieważ sprawcy nie dzwonili do pokrzywdzonych, ale pisali wiadomości SMS bądź na komunikatorze WhatsApp. Można by je również zaliczyć do cyberoszustw typu *smishing*. We wszystkich tych sprawach historia była taka sama: pokrzywdzeni otrzymywali wiadomość z nieznanego numeru o treści sugerującej, że to ich dziecko pisze z nowego numeru telefonu, ponieważ stary telefon został zniszczony. W wiadomości była prośba o kontakt na WhatsAppie. Sprawcy tłumaczyli, że nie mogą rozmawiać przez telefon, bo jest uszkodzony, i potrzebują pilnie pieniędzy np. na zakup nowego telefonu.

> „(...) będąc u siebie w domu, mój mąż otrzymał na swój numer telefonu wiadomości z numeru XXX. W pierwszej wiadomości z tego numeru mąż otrzymał informację, w której ktoś podszywając się pod mojego syna, informował mnie, że rozbił telefon i pilnie potrzebuje pieniędzy na uregulowanie długu. W treści było cyt. „Cześć mamo to jest mój nowy numer telefonu XXX, napisz do mnie pilnie na WhatsApp". Ja z męża numeru za pomocą wiadomości SMS prowadziłam konwersację. Ta osoba zwracała się do mnie w taki sposób, że było to bardzo wiarygodne, jakby to pisał mój syn. Czasami zdarzało się, że synowie prosili mnie o pożyczkę, natomiast były to małe kwoty, np. 100 czy 200 zł, nigdy nie prosili o większe pieniądze. Na początku ta osoba poprosiła mnie o wykonanie natychmiastowego przelewu na nr konta (...). Nie podejrzewając nic, ja wykonałam przelew natychmiastowy ze swojego rachunku o nr (...) na ten rachunek tytułem [imię i nazwisko jej syna] na kwotę 1500 zł. Prosiłam, aby się połączył na kamerce, jednak oszust tłumaczył się, że nie może włączyć kamerki w telefonie, bo ma ją uszkodzoną. Następnie po jakimś czasie ponownie napisał wiadomość, prosząc o wykonanie kolejnego przelewu na kwotę 1200 zł, tłumacząc się tym, że ma problem z zalogowaniem się do banku. Pisał, że jutro odda pieniądze, ma uszkodzony telefon i pisze z telefonu kolegi. Ja uwierzyłam w tę historię i ponownie wykonałam przelew natychmiastowy ze swojego rachunku (jw.). Podczas tych rozmów próbowałam się kontaktować z synem za pomocą kamery, ponieważ on także jest głuchoniemy, ale miałam problemy techniczne, nie mogłam się z nim połączyć. Po wykonaniu tych dwóch przelewów w banku udało mi się skontaktować z synem, który był zaskoczony tą całą sytuacją i powiedział, że to nie on pisał te wiadomości. Ja się wtedy zorientowałam, że zostałam oszukana. Następnie jeszcze ten człowiek napisał, że brakuje mu do telefonu 500 zł i prosił o kolejny przelew. Ja już tego przelewu nie wykonałam i napisałam, że zostałam oszukana i udam się z tym na policję. Od tego momentu już nie otrzymałam więcej wiadomości z tego numeru"[55].

Oszustwa sklepowe

W badanym materiale 6 spraw zakwalifikowano jako oszustwa sklepowe. Tylko jedna z nich stanowiła głośny medialnie (choć niepoprawnie kwalifikowany jako oszustwo) czyn kasowania przy kasie samoobsługowej towaru tańszego niż faktycznie kupowany.

[55] Cytat z zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa pokrzywdzonej w sprawie (146/jk).

W sprawie 88/jk kobieta nabijała na kasie „pomidory gałązka", zamiast wybierać prawidłowo pomidora malinowego. Ochroniarz obserwujący monitoring zaobserwował cztery takie sytuacje w wykonaniu danej kobiety i za piątym razem ją zatrzymał. Łączna strata sklepu wyniosła 50,43 zł. W wyroku sąd przyjął, że sprawczyni „działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółkę Jeronimo Martins (...) poprzez wprowadzenie w błąd pracowników tej spółki, oddających do dyspozycji klientów kasę samoobsługową, w ten sposób, że zeskanowała na niej tańsze pomidory «gałązka» zamiast pomidorów malinowych, powodując szkodę w mieniu firmy (...) w kwocie (...)" (88/jk).

Przy kasie samoobsługowej działał jeszcze jeden sprawca, ale jego praktyka była inna.

Mężczyzna na terenie sklepu pakował produkty do reklamówki zamiast do koszyka, następnie podchodził do kasy samoobsługowej, odbijał na niej kartę Moja Biedronka i kładł reklamówkę z produktami na wadze. Rzecz w tym, że na karcie lojalnościowej sklepu nakleił wcześniej kod kreskowy z produktu będącego w przeszłości w asortymencie sklepu Biedronka w postaci mąki za kwotę 4,95 zł. Następnie płacił tyle, ile wskazywała kasa, czyli tylko kwotę za mąkę. Sprawca zrobił takie „zakupy" kilka razy, zanim sprawa została zgłoszona policji. Jednak wszystkie sytuacje zostały zauważone przez pracownika ochrony na monitoringu, dla którego dziwne było to, że ktoś kładzie całą reklamówkę na wadze (137/jk).

W pozostałych oszustwach zakwalifikowanych jako sklepowe sprawcy zmieniali na terenie sklepu opakowania produktów, przekładając droższy produkt w opakowanie tańszego, aby ta cena została nabita przy kasie.

W jednej sprawie sprawca „zapłacił" kasjerce fałszywym banknotem, a w jeszcze innej troje sprawców współdziałało tak, że jeden był pracownikiem sklepu i przy kasie zakupy tych dwojga najpierw „nabijał", a następnie ręcznie je usuwał (anulował z paragonu). W efekcie paragon wydrukowany nie obejmował rzeczy, które faktycznie były w koszyku klientów (117/jk).

Oszustwa matrymonialne

Cztery sprawy można było zakwalifikować jako oszustwa matrymonialne. Należy jednak przy tym zaznaczyć, że akta sądowe nie dawały zawsze odpowiedzi, co dokładnie łączyło obie strony, niemniej z okoliczności sprawy można domniemywać, że zdobycie zaufania było budowane przez sprawców poprzez tworzenie bliskiej relacji (bądź obietnicę jej stworzenia). Każda z tych sytuacji była inna, więc pokrótce zostaną zaprezentowane wszystkie.

W pierwszej z tych spraw pokrzywdzony poznał oszustkę na wyjeździe w Bieszczadach. Nawiązali znajomość, polubili się, chodzili razem na tańce. Pokrzywdzony deklarował, że nie doszło między nimi do

głębszej relacji, ale jej zaufał i utrzymywał z nią kontakt. Przekazał policji kopie rozmów na WhatsApp i SMS. W korespondencji wysyłała mu swoje zdjęcia („ubrane"), a treść rozmów była czuła, były emotikony, serduszka i buziaki. Oszustka powiedziała pokrzywdzonemu, zgodnie z prawdą, że pracuje jako radca prawny i ma swoją kancelarię. Przedstawiała się jako osoba majętna. Jednak pewnego dnia zadzwoniła nagle, prosząc o pilną pożyczkę 6 tys. zł, ponieważ twierdziła, że księgowa nie rozliczyła terminowo VAT i musi czekać na jego zwrot, a ma pilne płatności związane ze swoją działalnością gospodarczą. Obiecywała szybki zwrot. Mężczyzna wypłacił pieniądze i przekazał w gotówce kobiecie. „Ufałem J., dlatego nie podpisywaliśmy żadnej umowy ani nie otrzymałem od niej pokwitowania" – napisał w zawiadomieniu. Po tej pożyczce kontakty telefoniczne z J. były coraz rzadsze, po czym przestała odbierać telefon i odpisywać (3/jk).

W kolejnej sprawie pokrzywdzony poznał dziewczynę w Internecie i chciał utrzymywać z nią kontakt. Spotkali się tylko raz na obiad, a kobieta głównie prosiła go na komunikatorach telefonicznych o wsparcie finansowe, ponieważ twierdziła, że jest w trudnej sytuacji. W praktyce kobieta żyła w związku z innym mężczyzną i w aktach sprawy twierdzili, że razem pisali z pokrzywdzonym celem wyłudzenia pieniędzy. Pokrzywdzony zgłosił sprawę z innego powodu. Nie będąc świadomym jej prawdziwej sytuacji, poszedł pod jej blok, gdzie został okradziony. Sprawcą był prawdziwy partner kobiety. Pokrzywdzony nie wiedział tego i zgłosił policji kradzież telefonu. Potem dostał z numeru kobiety screeny z jego skradzionego telefonu oraz groźby, żeby wysłał pieniądze, bo jak nie, to ona udostępni publicznie jego rozmowy. Wtedy odkrył na FB jej inne konto (prawdziwe), na którym miała zdjęcia z mężczyzną, który ukradł mu telefon (44/jk).

Następne dwie sprawy różnią się tym, że sprawca i pokrzywdzony nigdy się nie spotkali, a jedynie utrzymywali kontakt w Internecie[56].

W sprawie 230/jk pokrzywdzony twierdził, że „poznał w Internecie" dziewczynę, na Snapchacie. Na podstawie materiału z akt nie można było ustalić, jakie motywacje kierowały mężczyzną za utrzymywaniem kontaktu z obcą kobietą z sieci. Nigdy jej nie spotkał na żywo, więc w sumie nawet nie był pewny przy składaniu zawiadomienia, czy ma naprawdę tak na imię i nazwisko, jakie wyświetla się na jej profilu (miał słuszne wątpliwości, naprawdę nazywała się inaczej). „Na początku rozmowy wyglądały normalnie, jakoś po tygodniu ta dziewczyna zaczęła mi pisać, że ma komornika i potrzebuje pieniędzy, ponieważ ma też liczne długi i jeśli ich nie spłaci, to będzie kiepsko". Przeszli na rozmowę na Messenger. Ok. siedem razy prosiła go o pieniądze blikiem na numer telefonu. Łącznie zrobił jej przelewy na ten numer w kwocie 920 zł. Potem podała mu jeszcze numer konta Revolut [które należało do nieustalonego mężczyzny] i tam też zrobił kolejne przelewy na 700 zł. Wielokrotnie prosił o zwrot pieniędzy. Kobieta na początku

[56] Katarzyna Laskowska zwróciła już uwagę na znaczenie Internetu w rozwoju oszustw matrymonialnych: K. Laskowska, *Kryminologiczno-wiktymologiczna analiza oszustw matrymonialnych wobec kobiet*, „Prawo w Działaniu" 2024, t. 57.

twierdziła, że je odda, ale potem zaczęła być agresywna i się z niego naigrywać. Napisała „nie ufa się ludziom z neta. Debilu. To już twój problem" (230/jk).

Ostatnia sprawa w tej kategorii (115/jk) dotyczy oszustwa matrymonialnego i tzw. „nigeryjskiego"[57], które polega na obietnicy zyskania dużej kwoty pieniędzy po wpłaceniu niższej (choć wciąż wysokiej) kwoty.

Pokrzywdzona pisała przez Internet z nieznajomym mężczyzną, który podał się za amerykańskiego żołnierza. W rozmowach zwracali się do siebie „kochanie". Mężczyzna twierdził, że ma córkę, którą zajmuje się opiekunka w Polsce, ale tak poza tym to ma tylko w swoim życiu ją (pokrzywdzoną). Po pewnym czasie poprosił kobietę o przyjęcie paczki, którą wysłał do Polski z USA, w której miał się znajdować kod do odebrania jego odszkodowania w wysokości 5,5 mln dolarów za jego udział w misji. Twierdził, że koledzy wysyłają te pieniądze do rodzin, ale on nie ma komu tego wysłać. A nie może ich zostawić w bazie wojskowej, bo wyjeżdża na misję. Prosił, aby pieniądze, które otrzyma, wpłaciła na konto. Jednakże okazało się, że za odbiór paczki z kodem trzeba było zapłacić ok. 88 tysięcy zł. Kobieta nie miała takich pieniędzy, ale udało jej się wziąć kredyt na 25 tys. i pożyczkę na 12 tys. Pisała maile z „dostawcą paczki" (fałszywa nazwa firmy) i tam otrzymała numer konta bankowego, na które miała wpłacić pieniądze za odbiór paczki. Kobieta przelała tam pieniądze i straciła je bezpowrotnie, jednocześnie zadłużając się na ponad 30 tys. zł. Okazało się, że właścicielka konta bankowego, na które zostały przelane pieniądze, sama była ofiarą. Pisała przez kilka lat z nieznanym mężczyzną na FB (inne imię niż w przypadku pierwszej pokrzywdzonej), który miał być na misji w Kabulu. Potrzebował pieniędzy, żeby się stamtąd wydostać do USA, a gdy tam dotrze, obiecał wszystko zwrócić. Najpierw kobieta przelała mu swoje własne pieniądze, a potem wysłała dane swojego rachunku i zgodziła się, że na jej konto przyjdą przelewy od obcych ludzi – to były te pieniądze pierwszej pokrzywdzonej. Następnie – zgodnie z prośbą mężczyzny – kobieta przelała pieniądze na konto trzeciej kobiety, także Polki, skazanej jako jedynej w tej sprawie, ponieważ nie przyznawała się do przyjęcia tych pieniędzy ani nie zdradziła, co z nimi zrobiła (115/jk).

Cyberoszustwo (np. *phishing*, „na blika")

W dwóch w sprawach w tej kategorii oszuści wykorzystali fakt, że pokrzywdzeni wystawili w Internecie produkty na sprzedaż. Sprawcy pisali w odpowiedzi na te ogłoszenia, twierdząc, że są zainteresowani zakupem, i wysyłali linki do rzekomego zrealizowania płatności, które kierowały do zalogowania się na stronie banku albo do rzekomej strony firmy kurierskiej (*phishing*), albo wyłudzali od pokrzywdzonych kody blik do zrealizowania przesyłki (259/jk).

[57] Na temat problematyki rozróżnienia tych dwóch rodzajów oszustw zob.: P. Kozłowska, *Problematyka oszustw matrymonialnych popełnianych za pośrednictwem Internetu*, „Problemy Prawa Karnego" 2023, t. 7, nr 1, s. 21–22.

W jednej sprawie pokrzywdzona dostała SMS z linkiem, po którego kliknięciu nawet nie wiedziała, że zainstalowała na swoim smartfonie aplikację AnyDesk umożliwiającą przestępcom dostęp do swojego konta bankowego (smishing). Kobieta zorientowała się, że jest ofiarą oszustwa, kiedy pracownik jej banku zadzwonił zapytać, czy potwierdza kolejną transakcję (nie robiła w tym czasie żadnych transakcji) (286/jk).

W ostatniej sprawie stosowano oszustwa „na blika" po uprzednim włamaniu się na konta na portalu Facebook i następnie wysyłaniu z nich wiadomości do niczego nieświadomych znajomych z prośbą o pomoc finansową w postaci kodu blik (263/jk).

3.6. Sposób działania sprawców – pośrednictwo w oszustwie

W zbadanym materiale 307 akt sądowych najczęściej w jednej sprawie wyrok dotyczył jednego oskarżonego (291 spraw – 95%). W 14 sprawach wyrok dotyczył 2 osób, a w pojedynczych sprawach oskarżonych było 3 lub 4. Ogółem w 307 zbadanych sprawach wystąpiło **325 oskarżonych** o oszustwa. Jak już jednak sygnalizowano wcześniej, wobec 1 sprawcy sąd umorzył postępowanie, a wobec 5 kolejnych osób sądy wydały wyroki uniewinniające.

Zanim zostanie zaprezentowana charakterystyka sprawców, wypada zwrócić uwagę na to, że skazani w badanych sprawach nie zawsze byli osobami bezpośrednio dokonującymi oszustw. Specyficzny sposób działania jest związany ze sprawami oszustw na tzw. „legendę". W zbadanych sprawach oskarżono w tych przypadkach – tak jak to bywa najczęściej – osoby stojące najniżej w hierarchii, czyli odbierające wyłudzone środki, tzw. „odbieraków". W żadnej ze zbadanych spraw tej kategorii nie został ujęty sprawca, który nakłonił pokrzywdzonych do przekazania pieniędzy. Zapewne jest to związane z doborem próby badawczej – spraw oszustw prowadzonych przed sądami rejonowymi, co wykluczyło w próbie przypadki oszustw popełnionych w stosunku do mienia znacznej wartości lub sprawców kierujących zorganizowaną grupą przestępczą.

Jednak szczególnie w sprawach sprzedaży przez Internet zdarzało się, że właściwi sprawcy oszustw, którzy kontaktowali się z pokrzywdzonym i realizowali transakcje, korzystali z rachunków bankowych i numerów telefonów bądź IP osób trzecich. I to te osoby były oskarżonymi w badanych sprawach. Co ciekawe, w tej grupie oszustw można było zauważyć różne sposoby pozyskiwania pośredników w oszustwie (o ile sprawca nie działał sam, na własny rachunek). W tym miejscu należy wyjaśnić, że w sprawach oszustw internetowych policja w celu ustalenia sprawcy poszukuje w pierwszej kolejności wszystkich danych o osobie sprawcy, jakie można ustalić ze śladów pozostawionych u pokrzywdzonego[58]. Są to głów-

[58] Więcej informacji na ten temat por.: D. Taberski, *Postępowania w sprawach o oszustwa popełnione za pośrednictwem Internetu*, „Prokuratura i Prawo" 2018, nr 6.

nie: numer rachunku bankowego, na jaki zostały przekazane środki; numer telefonu, z jakiego kontaktował się sprawca, bądź adres mailowy; numer IP, z którego sprawca prowadził rozmowę lub wystawił ogłoszenie; oraz wszelkie informacje związane z kontem użytkownika danej platformy internetowej, jeśli sprawca kontaktował się za jego pomocą.

Mając tego świadomość, oszuści próbują schować się za pośrednikami i korzystają z numerów telefonów i adresów IP innych osób oraz z cudzych rachunków bankowych. Pozyskiwanie tych ostatnich do celów oszustwa działo się za zgodą tych osób lub bez ich zgody i trudno jednoznacznie to ocenić na podstawie akt sądowych. Otóż w części spraw właścicielami rachunków bankowych, na które pokrzywdzeni przekazali pieniądze, byli znajomi sprawcy oszustwa. Twierdzili oni, że sprawca poprosił ich o przysługę, aby przyjęli na swoje konto przelew bądź przelewy do niego (bo np. na swoim koncie bankowym ma blokadę, komornika), a następnie wypłacili im te pieniądze w gotówce. Przesłuchiwani uważali, że tylko pomagali znajomemu i nie wiedzieli, że pośredniczą w przekazywaniu pieniędzy z oszustwa.

Wyjątkowa była sytuacja kobiety, która takiego „znajomego" poznała w Internecie. Do niej należało konto bankowe, na które wpływały środki z przestępstwa, ale ona twierdziła, że nie dokonywała oszustw, i nie wiedziała, że bierze w tym udział. Poznała w Internecie mężczyznę, z którym pisała o swojej pracy itp. On ją poprosił, żeby założyła na siebie konto w banku dla niego. Wyjaśniał, że nie może tego zrobić sam, bo jest za granicą. Twierdził, że na to konto będą wpływać środki od osób, które chcą zainwestować. Jej zadaniem było wypłacać te pieniądze i kupować za nie bitcoiny – zdalnie nauczył ją, jak to robić. Ona twierdziła, że myślała, że pomaga ludziom, bo np. nie mogą sami tego zrobić, ale chcą zainwestować. Rzadko, ale czasem dostawała za to jakieś drobne pieniądze, ok. 100 zł. Ale, jak podkreślała, głównie chciała pomóc znajomemu i tym ludziom. W sprawie była jedyną skazaną, a pokrzywdzeni tracili pieniądze poprzez cyberataki, np. phishing (286/jk).

Inna sytuacja dotyczy spraw, w których właścicielami rachunku bankowego były osoby, które w trakcie przesłuchania deklarowały, że była to ich praca, sposób na dodatkowy zarobek, ale nie wiedziały, że ma to związek z przestępstwami. Mechanizm wykorzystania takich pośredników był różny – od namawiania do założenia specjalnie konta bankowego i przekazania przestępcom wszystkich danych do niego po oferowanie „pracy" polegającej na pośredniczeniu w przelewach pieniędzy od pokrzywdzonych. Zaletą tych ofert zarobkowania był szybki, łatwy zysk i możliwość zarabiania pieniędzy bez wychodzenia z domu. W zbadanym materiale odbiorcami takich ofert dodatkowej pracy przez Internet były wyłącznie kobiety. Szukały w sieci sposobu, aby dorobić[59], i trafiały na takie okazje, jak w poniżej opisanych sytuacjach.

[59] Np. sprawczyni w jednej sprawie tłumaczyła, że chciała dorobić na życie i na dzieci jako samotna matka (284/jk).

W sprawie 151/jk zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa zgłosiła 51-letnia kobieta, która podała, że znalazła na Facebook ogłoszenie z ofertą pracy, która miała polegać na sprzedawaniu różnych towarów na Allegro. Skontaktowała się przez Messenger z osobą, która wystawiła to ogłoszenie. Praca miała polegać na tym, że kobieta będzie dostawać zdjęcia i opis produktów, które ma wystawiać na sprzedaż na swoim koncie na Allegro. Za każdą sprzedaną rzecz miała dostawać zapłatę 80 zł. Nie podpisywała żadnej umowy o pracę, nie wiedziała, z kim pisze przez Internet. Pierwszym przedmiotem, jakiego dostała zdjęcia, była konsola do gier, którą miała wystawić na sprzedaż za 917 zł. Konsolę kupił mężczyzna, który zapłacił za przedmiot razem z wysyłką przez Allegro. Kobieta pytała na Messenger „pracodawcę", co ma dalej zrobić. Została poinstruowana, że jak wpłyną do niej pieniądze za zakup, to aby odliczyła dla siebie 80 zł, a resztę kwoty przelała jemu blikiem na konto PayPro (podał numer konta bez imienia i nazwiska na PayPro). Potem wystawiła drugi produkt i znowu była to konsola PlayStation. Napisał do niej ten sam kupujący co poprzednio – chciał kupić tę drugą konsolę również. Sprzedała mu ją po odrobinie niższej cenie. I ponownie przesłała „pracodawcy" kwotę za sprzedaż po odjęciu dla siebie 80 zł. Pracodawca ją instruował, jak ma ustawiać ogłoszenie, co poprawiać, np. jak nagłówek ma wyglądać. I też co do płatności tłumaczył jej wszystko. Ona go pytała, co z wysyłką towaru, bo trzeba go wysłać, ale on ją uspokajał, że to już jest po jego stronie. Po drugiej transakcji Allegro zażądało zdjęć dowodu osobistego kobiety i faktur poświadczających, że sprzedawane przedmioty należą do niej. Nie wysłała tego, więc zablokowali jej konto na Allegro. Nie mogła też skontaktować się z „pracodawcą", bo jego konto na Messenger było zablokowane. W zgłoszeniu podała, że ona nie jest pokrzywdzoną finansowo, zyskała 160 zł. Ale przyznaje na policji, że nie miała tego towaru, miała tylko jego zdjęcia. Mężczyzna, który kupił dwie konsole i był ofiarą oszustwa, zeznał, że nie czuje się pokrzywdzony, bo otrzymał zwrot utraconych środków od Allegro. W tej sprawie skazany został akurat „pracodawca" za zlecenie „pracy" przez Internet kobiecie i oszustwo (151/jk).

W sprawie 204/jk oskarżoną była kobieta – również za pomocnictwo: „w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, udzieliła pomocy poprzez założenie rachunku bankowego (...) oraz udostępniła dostęp do kanałów bankowości elektronicznej, umożliwiając korzystanie za pośrednictwem Internetu nieustalonemu sprawcy, który w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...)". Kobieta znalazła ofertę „pracy" polegającą na tym, że na jej rachunek bankowy miały wpływać różne przelewy, a z każdego miała zostawiać sobie część i resztę przelewać na konto Kanga albo na crypto.com. Internetowy „pracodawca" nauczył ją, jak ma się zalogować, co klikać i jak to wszystko obsługiwać. Pouczał, że ma być spokojna i robić wszystko bez pośpiechu. Miała zarabiać 100 zł dziennie w ten sposób. W protokole przesłuchania wyjaśniała:

> „Ja wtedy znalazłam na Internecie ogłoszenie o ofercie pracy polegającej na przyjmowaniu na swój rachunek bankowy środków, które następnie miałam przelewać na Kangę. Mój zarobek miał wynosić 100 zł dziennie. Kwota przelewu była nieistotna. Zostawiałam sobie na swoim rachunku te 100 zł, a resztę przelewałam na Kangę. Mężczyzna tłumaczył, że prowadzi działalność nierejestrowaną, ale z uwagi na to, że

> dobrze prosperuje, tych przelewów było sporo. Na łączną kwotę ok. 14/15 tys. złotych w przeciągu 2 tygodni. Ja nie zdawałam sobie sprawy z tego, że to jest niezgodne z prawem. On kazał mi się czuć bezpiecznie. Zapewniał, że tylko on będzie miał z tego problemy, a nie ja. Ja naprawdę nie miałam świadomości, co ten pan robił. Nie znałam go, poznałam go w Internecie". Protokół przesłuchania podejrzanej (204/jk).

Wpływy na jej konto pochodziły od oszukanych w Internecie osób na fałszywe oferty sprzedaży. Nie wiadomo, kto był ich sprawcą, w zakresie poszukiwań właściwego oszusta (sprawcy oszustw) postępowanie zostało umorzone z uwagi na niewykrycie sprawcy. Wobec kobiety sąd po zmianie kwalifikacji czynu na art. 286 § 3 k.k. orzekł warunkowe umorzenie postępowania na okres dwóch lat (204/jk).

Kobiety, które opowiadały organom ścigania o swojej „pracy", twierdziły, że nie wiedziały, iż jest to nielegalne. Szczególnie wówczas, gdy proceder nie wymagał przekazywania osobom trzecim dostępu do ich kont bankowych, miały poczucie, że same przelewy przechodzące przez ich rachunek nie są niczym groźnym, zaś udostępnienie swojego numeru telefonu (do przelewów blik) czy numeru rachunku samo w sobie nie jest przestępstwem. Zdarzało się, że zanim policja do nich dotarła, orientowały się, w czym biorą udział, ponieważ kontaktowali się z nimi bezpośrednio pokrzywdzeni. Przykładowo, gdy płatność odbywała się przelewem blik na telefon, ofiara mogła na ten numer napisać wiadomość bądź zadzwonić.

Innym rodzajem „pracy" oferowanej przez przestępców w Internecie jest propozycja zarobku w zamian za zakładanie rachunków bankowych i przekazanie całkowitego do nich dostępu. W ten sposób oszuści wchodzą w posiadanie rachunków tzw. „słupów". Tym, co wyróżnia ten sposób pozyskania „słupa", jest nieograniczony zasięg, na jaki pozwala internetowa oferta tego rodzaju zarobku. Niemal zawsze sprawcy, którzy byli przekonani (a przynajmniej tak twierdzili), że jest to legalna praca, uważali, że nie popełnili żadnego oszustwa. Niemniej tytuły przelewów, które wpływały na ich konto (jeśli pośredniczyli w przelewie), powinny sugerować cel oraz wzbudzić wątpliwości.

> „Bardzo żałuję, że przez moją nieuwagę i naiwność ktoś stracił pieniądze, ale ja nikogo nie oszukałam i nie wiedziałam, że moje konta mogą służyć do popełniania przestępstw". Protokół przesłuchania podejrzanego w sprawie (241/jk).

Na podstawie akt spraw trudno było niekiedy odtworzyć cały schemat procederu oszustw. Szczególnie zawiły mechanizm miał miejsce w sprawie 226/jk.

Została w niej skazana jedna osoba: 18-letnia kobieta (kwalifikacja: art. 286 § 1 k.k.), która korzystała z rachunku bankowego młodszej siostry (15 lat). Na ten rachunek wpłynęły pieniądze pokrzywdzonej, która myślała, że kupuje na OLX ekspres do kawy. Nawet zadzwoniła do „sprzedającego" – w słuchawce męski

głos – aby ustalić szczegóły transakcji. Po przelaniu „z góry" pieniędzy za zakup mężczyzna przestał się odzywać i pokrzywdzona zgłosiła sprawę. Okazało się, że nastolatka, do której należał rachunek bankowy, udostępniła konto swojej starszej siostrze na jej prośbę, bo ta sprzedawała swoje nagie zdjęcia w Internecie i miała za to dostawać pieniądze przelewem. Były umówione, że jak wpływały pieniądze, to starsza siostra kupowała młodszej drobne rzeczy w podziękowaniu za udostępnienie konta. W aktach sprawy znajdowała się notatka, że dziewczyna została wykorzystania przez członków grupy przestępczej, której działalność polegała na tym, że wystawiano na OLX ogłoszenia łatwego zarobku za wysłanie nagich zdjęć. Następnie po ich przesłaniu i przelaniu pierwszego wynagrodzenia dziewczyny szantażowano, żeby przyjmowały kolejne przelewy i dzieliły się przekazanymi środkami. Tzn. mogła zachować 50% kwoty, a drugą połowę kazano jej przelać na inne konto. Z akt sprawy nie wiadomo, kto i jak zarządzał tą grupą przestępczą ani kto dokonał oszustwa na OLX. Sąd skazał starszą z sióstr za to, że „działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą małoletnią oraz wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) poprzez wprowadzenie ją w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy sprzedaży ekspresu do kawy marki DeLongi za pośrednictwem portalu olx.pl". Tak więc sąd przyjął, że oskarżona popełniła to oszustwo, skazał ją na grzywnę i 7 miesięcy kary pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata oraz nakazał jej naprawić szkodę w całości (226/jk).

3.7. Sprawcy oszustw – charakterystyka

W tym miejscu prezentowane będą dane o wszystkich sprawcach skazanych (bądź wobec których sąd warunkowo umorzył postępowanie) w zbadanym materiale, niezależnie od rodzaju oszustwa. W omawianych sprawach sądy uznały winę łącznie 319 osób[60], w większości mężczyzn (72%). Niemal wszyscy byli Polakami (97%). Nieliczni obywatele innych państw byli narodowości ukraińskiej (9 osób), gruzińskiej i łotewskiej (po jednej osobie). Przeciętnie sprawca miał 33 lata w momencie popełnienia oszustwa[61]. Najmłodszy skazany w dniu popełnienia czynu miał 17 lat, a najstarszy 70. Sprawcy oszustw najczęściej mieszkali w miastach powyżej 100 000 mieszkańców (29%) albo na wsiach (25%).

TABELA 18. Płeć sprawców oszustw

Płeć	*N*	%
Kobieta	90	28,2
Mężczyzna	229	71,8
Ogółem	**319**	**100,0**

Źródło: opracowanie własne.

[60] Od ogółu 325 oskarżonych odjętych zostało 5 uniewinnionych i 1 osoba, wobec której umorzono postępowanie w związku z przesłanką art. 31 § 1 k.k.

[61] Data popełnienia pierwszego czynu lub początku czynu ciągłego – jeśli dotyczy.

TABELA 19. Wiek sprawców oszustw w dniu popełnienia czynu

Przedział wieku	*N*	%
17–20	34	10,7
21–30	108	34,0
31–40	106	33,3
41–50	44	13,8
51–60	19	6,0
61–70	7	2,2
Ogółem	**318**	**100,0**
Brak danych	*1*	*0,3*

Źródło: opracowanie własne.

TABELA 20. Miejsce zamieszkania sprawców oszustw

Miejsce zamieszkania	*N*	%
Wieś	76	25,2
Miasto do 10 000 mieszkańców	26	8,6
Miasto powyżej 10 000 do 50 000 mieszkańców	72	23,8
Miasto powyżej 50 000 do 100 000 mieszkańców	33	10,9
Miasto powyżej 100 000 mieszkańców	87	28,8
Miejsce zamieszkania za granicą	8	2,7
Ogółem	**302**	**100,0**
Brak danych	*17*	*5,3*

Źródło: opracowanie własne.

Przy wykształceniu sprawców oszustw należy odnotować wysoki odsetek osób deklarujących jedynie wykształcenie podstawowe – 32%, czyli niemal trzykrotnie wyższy niż wśród ludności Polski[62]. Z drugiej strony wypada zauważyć większy odsetek osób z wykształceniem wyższym w porównaniu do innych badań sprawców przestępstw przeciwko mieniu – wśród oszustów wyniósł on 9%, a wśród sprawców kradzieży (art. 278 k.k.) zaledwie 3%[63].

TABELA 21. Wykształcenie sprawców oszustw

Wykształcenie	*N*	%
Podstawowe	101	31,9
Zawodowe	80	25,2

[62] Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań w 2021 r. ukończone podstawowe wykształcenie zadeklarowało 11,7% Polaków. https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/6494/2/1/1/ludnosc_wedlug_cech_spolecznych_-_wyniki_wstepne_nsp_2021.pdf (dostęp: 7.08.2026).

[63] Por.: J. Klimczak, *Charakterystyka czynu i sprawcy kradzieży na przykładzie postępowań sądowych*, „Archiwum Kryminologii" 2019, t. XLI, nr 1, s. 415.

Wykształcenie	N	%
Średnie	107	33,8
Wyższe	29	9,1
Ogółem	**317**	**100,0**
Brak danych	*2*	*0,6*

Źródło: opracowanie własne.

Połowa skazanych była stanu wolnego (52%). Skazani najczęściej też nie mieli nikogo na swoim utrzymaniu (57%). Jednak wciąż blisko połowa skazanych (43%) miała na utrzymaniu choć jedną osobę (najczęściej żonę/partnerkę lub dziecko). Dlatego też może zaskakiwać, że najczęściej skazani deklarowali, że byli bezrobotni (40%). Część bezrobotnych osób przebywała w czasie postępowania w jednostce penitencjarnej. Bywały też osoby bezrobotne, które podawały do policyjnego protokołu, jako kwoty dochodu, środki pochodzące z zasiłków socjalnych i pielęgnacyjnych. Z tego względu nie zawsze dochody ustalone przez organy ścigania odnosiły się do pracy zarobkowej. W kwestii dochodów co trzeci skazany podał więc, że nie ma żadnego (35%). Na podstawie pozostałych danych podanych przez skazanych można szacować, że ich miesięczny dochód brutto wahał się od 150 zł do 15 000 zł. Średnia kwota wyniosła 2313,95 zł (mediana = 2100 zł).

TABELA 22. Stan cywilny sprawców oszustw

Stan cywilny	N	%
Kawaler/panna	165	51,7
Konkubent/konkubina	36	11,3
Żonaty/mężatka	72	22,6
Rozwodnik/rozwódka	37	11,6
Wdowa/wdowiec	8	2,5
W separacji	1	0,3
Ogółem	**319**	**100,0**

Źródło: opracowanie własne.

TABELA 23. Sytuacja zawodowa sprawców oszustw

Stosunek pracy	N	%
Pracuje na etat	76	23,9
Pracuje dorywczo	55	17,3
Bezrobotny	128	40,3
Uczy się/studiuje	9	2,8
Emeryt/rencista	16	5,0

Stosunek pracy	*N*	%
Własna działalność gospodarcza	32	10,1
Urlop macierzyński	2	0,6
Ogółem	**318**	**100,0**
Brak danych	*1*	*0,3*

Źródło: opracowanie własne.

W ponad połowie spraw można było uznać sytuację majątkową sprawcy jako złą (55%) m.in. z uwagi na bezrobocie lub skrajnie niskie dochody. Cztery osoby były bezdomne. Wśród problemów zdrowotnych zgłaszanych przez oskarżonych przeważały te dotyczące zdrowia psychicznego. U 11 sprawców zdiagnozowano w przeszłości lub aktualnie depresję, u 5 chorobę afektywną dwubiegunową. Bywali sprawcy, którzy próbowali tłumaczyć popełnianie przez siebie oszustw zaburzonym stanem świadomości, jak w poniższym wyjaśnieniu sprawcy:

> „(...) pragnę dodać, że w tym czasie mój stan zdrowia nie pozwalał mi na trzeźwe podejmowanie decyzji. Leczę się od wielu lat na chorobę dwubiegunową, w tamtym czasie miałem stany euforii, wtedy wydaje mi się wszystko możliwe, że mogę dokonać wielu rzeczy, i nie myślę wtedy trzeźwo. Bo gdy później przemyślałem to, co zrobiłem, to nie wziąłbym takiej pożyczki z takim oprocentowaniem. Ja spłacałem kilka rat, ale później straciłem pracę. Mój stan zdrowia nie pozwalał mi na podjęcie nowej pracy. Dzwoniłem kilka razy do Profi Credit, ale nikt nie odbierał telefonu. Od 5 czerwca podjąłem nową pracę i będę podejmował próby kontaktu z PC w celu uregulowania mojego zobowiązania". Protokół podejrzanego z 29.06.2023" (257/jk).

Sąd nie podzielił powyższej linii obrony oskarżonego i skazał go na karę ograniczenia wolności.

Niektórzy sprawcy mieli inne poważne problemy zdrowotne, takie jak: przyznana I grupa inwalidzka i brak możliwości samodzielnej egzystencji, choroba nowotworowa (zniszczone 50% płuc przez chemioterapię), amputowana noga, choroba serca z zakwalifikowaniem do przeszczepu (w ostatnim przypadku choroba doprowadziła do śmierci skazanej tuż po wyroku).

Do innych problemów sprawców należały często długi i uzależnienia (w tym od hazardu). W szczególności sprawcy zadłużeń pożyczkowych sami niekiedy przyznawali, że wpadli w spiralę zadłużenia.

Na podstawie zgromadzonych w aktach kart karnych wiadomo, że zdecydowana większość sprawców była już uprzednio karana (196 osób – 61%). Połowa z nich nie miała więcej niż 4 skazań. Powyżej 4 do 10 skazań widniało w kartach karnych co czwartego sprawcy (25%). Pozostali byli uprzednio skazani kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt razy. Czterech oskarżonych miało ich ponad 60 (maksymalnie 78).

Skazani za oszustwa zdecydowanie najczęściej byli wcześniej karani za przestępstwa przeciwko mieniu. Przynajmniej 70% było już karanych za oszustwo. Co czwarty był skazany uprzednio za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a prawie co piąty za przestępstwo z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Wobec uprzednio karanych sądy stosowały wszystkie możliwe kary, najczęściej grzywnę (71%) lub karę ograniczenia wolności (70%). Na bezwzględną karę pozbawienia wolności było uprzednio skazanych 43% spośród karanych wcześniej sprawców. Jednakże, na skutek niewykonywania kar wolnościowych, większa liczba uprzednio karanych przebywała już wcześniej w zakładzie karnym (102 osoby – 52%).

TABELA 24. Podstawa prawna uprzednich skazań oskarżonych (*N* = 196)

Kwalifikacja	*N*	%
Art. 286 § 1 k.k.	137	69,9
Art. 286 § 3 k.k. (zawsze obok lub wraz z innym skazaniem z art. 286 § 1 k.k.)	60	30,6
Art. 287 § 1 k.k. (komputerowe)	3	1,5
Art. 278 § 1 k.k.	44	22,4
Art. 278 i inne	9	4,6
Art. 279 k.k.	24	12,2
Inne przestępstwa przeciwko mieniu (art. 278–295 k.k.)	73	37,2
Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (art. 173–180a k.k.)	48	24,5
Przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii	34	17,3
Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (art. 148–162 k.k.)	21	10,7
Przestępstwa przeciwko wolności (art. 189–193 k.k.)	21	10,7
Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece (art. 206–211a k.k.)	17	8,7
Przestępstwa przeciwko działalności instytucji publicznych i samorządu terytorialnego (art. 222–231b k.k.)	17	8,7
Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów (art. 270–277d k.k.)	15	7,7
Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu i interesom majątkowym w obrocie (art. 296–309 k.k.)	11	5,6
Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (art. 232–247a k.k.)	10	5,1
Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (art. 197–205 k.k.)	1	0,5
Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej (art. 212–217a k.k.)	1	0,5
Inne ustawy	11	5,6
		Wielokrotny wybór

Źródło: opracowanie własne.

Połowa sprawców oszustw przyznała się do winy (53%). Najczęściej sprawcy nie wyjaśniali, dlaczego popełnili przestępstwo. Jeśli już to robili, zazwyczaj wskazywali na swoją trudną sytuację finansową (np. na skutek utraty pracy, choroby swojej lub najbliższych będących na jego/jej utrzymaniu, zadłużeń) jako motyw do popełnienia oszustwa w celu zdobycia środków

do życia. Zdarzało się też, że przyczyny podjęcia decyzji o popełnianiu oszustw mieszały się ze sobą, jak w następujących wyjaśnieniach sprawczyni:

> „W lutym 2021 r. straciłam pracę, nie mogłam znaleźć kolejnej pracy, w wyniku czego popadłam w depresję i zaczęłam nadużywać alkoholu. Wpadłam na pomysł, aby wystawiać fikcyjne ogłoszenia na portalu Facebook i oszukiwać ludzi na pieniądze, żeby zarobić. Wystawiałam sprzęt elektroniczny za kwoty kilkuset złotych, maksymalnie do 600 zł. W momencie, kiedy bank blokował konto, zakładałam kolejne konta w innych bankach. Wymyśliłam trzy różne tożsamości i założyłam trzy różne konta na portalu Facebook na nazwiska: XXX. (...) Zarobione w ten sposób pieniądze przeznaczałam na życie codzienne i alkohol. Chciałabym oddać pieniądze ludziom, których oszukałam, chcę naprawić szkody i przeprosić osoby, które oszukałam". Protokół przesłuchania podejrzanego (64/jk).

3.8. Pokrzywdzeni

Zazwyczaj w jednej sprawie oszustwa był ustalony jeden pokrzywdzony (265 z 307 spraw – 86%). Dwóch lub trzech pokrzywdzonych ustalono w 23 sprawach. W 12 sprawach pokrzywdzonych było od 4 do 9, w 4 – kilkunastu, a w 3 – kilkudziesięciu (maksymalnie 57). Łącznie w 307 sprawach wystąpiło 559 pokrzywdzonych.

Przeważnie pokrzywdzonym była osoba fizyczna (69%), w większości mężczyźni obywatelstwa polskiego. Innego obywatelstwa było jedynie 9 pokrzywdzonych: 7 Ukraińców, 1 Gruzin oraz 1 obywatel Nigerii.

W badanych sprawach oszustw internetowych zdarzało się, że po jednym zgłoszeniu – czy to z banku, czy od pokrzywdzonego – policja korzystała z historii rachunku bankowego podejrzanego, aby odszukać pozostałe ofiary. Wzywanie potencjalnych pokrzywdzonych w tych sprawach potwierdziło przypuszczenie, że w przypadku oszustw internetowych na niewysokie kwoty wielu pokrzywdzonych nie zgłasza tego faktu policji. Wezwani jednak do już prowadzonej sprawy, niemal zawsze deklarowali, że czują się pokrzywdzeni przestępstwem, i dołączali do grona pokrzywdzonych.

Sprawa 152/jk rozpoczęła się od zgłoszenia pokrzywdzonego, który dokonał przez Internet zakupu wiertarki, której nie otrzymał. Policja po sprawdzeniu rachunku bankowego, na który pokrzywdzony wpłacił pieniądze, stwierdziła, że w bliskim czasie pojawił się na nim szereg wpłat o tytułach sugerujących sprzedawane przedmioty. Wysłano zatem telegramy o przesłuchanie jako świadków osób będących nadawcami tych przelewów na okoliczność, czy kupowały coś i czy zostały oszukane. Tak było, ludzie zeznawali, że kupowali na Facebooku od użytkownika o zawsze tym samym imieniu i nazwisku (zmyślone przez sprawcę) i zostali oszukani. Ostatecznie w ten sposób ustalono 23 pokrzywdzonych. Dwie osoby

zeznały, że nie zgłosiły policji tego faktu, bo uznały, że są to małe kwoty, i nie liczą na ich odzyskanie. Inni po prostu zeznali, że nie zgłosili. Jednak w trakcie przesłuchania zgłaszali chęć ukarania sprawcy. Wszystkie oszustwa dokonane w tej sprawie były na kwoty nieprzekraczające 100 zł (152/jk).

W sprawie 163/jk zawiadomienie o przestępstwie zgłosił bank, którego klient zgłosił im, że jest ofiarą oszustwa. Jako że rachunek podejrzewanej osoby był prowadzony w tym samym banku, instytucja przekazała policji dane tej osoby wraz z wyciągiem historii rachunku. Na wyciągu z konta było więcej podejrzanych wpływów o tytułach przelewów sugerujących sprzedaż, więc policja kontaktowała się z tymi osobami. Na tej podstawie policja ustaliła 6 kolejnych pokrzywdzonych. Tylko jedna z nich zgłosiła się niezależnie sama na policję i jej sprawa została dołączona(163/jk).

Z pewnością nie jest tak, że w każdej sprawie oszustwa sprawcy mogli wykorzystać naiwność pokrzywdzonych. Nierzadko zdarzało się, że pokrzywdzeni dołożyli starań, aby zminimalizować ryzyko zawierzenia oszustowi. W tym celu starali się zawierać umowy np. na wykonanie usług, pilnowali, aby dostać pokwitowanie przekazanych pieniędzy, albo nie zgadzali się na podejrzane formy płatności, prosząc o możliwość wykonania zwykłego przelewu na konkretny rachunek, albo chociaż dzwonili na numer telefonu osoby z ogłoszenia, aby w rozmowie zweryfikować ofertę. Niestety w przypadku transakcji umawianych przez Internet „na słowo" (np. Facebook Marketplace) nie istnieje sposób zapewnienia sobie pełnej ochrony przed oszustwem. Transakcja taka zawsze polega na zaufaniu do drugiej strony. Zbadane sprawy pokazują, że nawet sposób – wydawałoby się – obiektywnej weryfikacji w postaci pozytywnych komentarzy czy wysokiej oceny na koncie danego użytkownika nie daje gwarancji jego uczciwych zamiarów.

W celu zapewnienia sobie poczucia kontroli nad sytuacją niektórzy prosili sprzedającego o konkretne dane.

W sprawie 89/jk pokrzywdzona żądała przekazania adresu zamieszkania i numeru telefonu sprzedawcy, bo jak napisała w wiadomości do niego: „mnie już orżnięto z pieniędzy". Następnie kobieta przelała „sprzedawcy" całą umówioną kwotę zakupu i natychmiast kontakt z mężczyzną się urwał. Dane jej przekazane były fałszywe (89/jk).

Zdarza się, że pokrzywdzeni oszustwem informują o tym fakcie w Internecie, w szczególności na portalach, na których funkcjonował sprawca. Dzięki takim działaniom w niektórych sprawach pokrzywdzeni zgłaszając sprawę policji, załączali informacje zdobyte w Internecie na temat domniemanych sprawców.

W sprawie 130/jk pokrzywdzona w zawiadomieniu od razu podała imię i nazwisko sprawcy, ponieważ dysponowała zdjęciem jego wyroku w innej sprawie za oszustwo. Po tym, jak została oszukana, nawią-

zała kontakt w Internecie z innymi pokrzywdzonymi tego samego sprawcy (profilu na Facebooku). Wśród nich była osoba, która już występowała w sądzie jako pokrzywdzony tego sprawcy (popełnione z tego samego profilu na FB) i przesłała pokrzywdzonej w badanej sprawie zdjęcie wyroku za inne oszustwa tego sprawcy (130/jk).

W zawiadomieniu do sprawy 63/jk pokrzywdzony podał, że jak został oszukany, to zaczął szukać w sieci informacji o „sprzedawcy". Znalazł informację, że ta sama sprawczyni oszukiwała inne osoby, i nawiązał kontakt z jedną z nich. Była to kobieta, która już sądziła się z tą sprawczynią o oszustwo i podała mu jej imię i nazwisko oraz adres. Dodała go też do zamkniętej grupy na FB, która powstała dla ofiar tej sprawczyni. Pokrzywdzony twierdził, że jest to kilkanaście osób – ok. 15. Twierdził, że pojechał pod wskazany adres, wiedział, jak wygląda kobieta, bo na tej grupie było jej zdjęcie, i czekał na nią. Gdy szła do swojego bloku, zagadał ją, że chce polubownie się dogadać i jak mu odda pieniądze, to nie złoży zawiadomienia na policję. Miała mu powiedzieć, że to prawda, że go oszukała, że nic mu nie odda, bo już nie ma tych pieniędzy, i że policja i tak jej nic nie zrobi (63/jk).

Podsumowanie

Podjęte w IWS badanie miało na celu odpowiedzieć na pytanie, jakie sprawy oszustw trafiają rzeczywiście do sądów, a tym samym, co może powodować zwiększenie ich liczby w ostatnich latach. Jak wynika z badania, co druga sprawa oszustwa z art. 286 § 1 k.k.[64] zakończona prawomocnie przed sądami rejonowymi w 2024 r. dotyczyła fałszywej oferty sprzedaży lub usługi w Internecie, najczęściej w formie fałszywej oferty sprzedaży na portalach typu OLX czy Facebook. Gdy doliczy się do tego inne oszustwa, do których popełnienia sprawcy wykorzystali kontakt przez Internet lub telefon, okazuje się, że ok. 66% oszustw jest popełnionych przy użyciu narzędzi teleinformatycznych. Na tej podstawie wypada stwierdzić, że za wzrost liczby oszustw z art. 286 k.k. w ostatnich latach odpowiadają coraz powszechniejsze oszustwa popełniane w sieci, inne niż oszustwa komputerowe stypizowane w art. 287 k.k. Wyniki badania aktowego pokazują, że najczęściej do popełniania oszustw przez Internet są wykorzystywane komputer i sieć internetowa jako narzędzia, a nie cel ataku. Odwołując się do definicji dychotomicznej cyberprzestępczości, mówimy więc o przestępstwach, „dla których cyberprzestrzeń rozszerza tylko zakres/model działania”[65], a nie o tych, które nie mogłyby bez niej istnieć. Niemniej, jak pokazują statystyki oraz przeprowadzone badanie, w przypadku oszustw cyberprzestrzeń stanowi niezwykle „żyzne podłoże” do rozszerzenia pola przestępczego. W kategoriach efektywności ekonomicznej, z punktu widzenia sprawcy, Internet znacząco obniżył koszty jakie musi ponieść oszust do wprowadzenia w błąd ofiary (a tym samym do osiągnięcia celu). Za pomocą środków teleinformatycznych sprawcy mają możliwość funkcjonowania na szeroką skalę, poprzez nieograniczony zasięg, bezkosztową możliwość podejmowania wielokrotnych prób (a tym samym „pracowania” nad wieloma ofiarami jednocześnie), łatwość w transferze pieniędzy np. poprzez przelew, blik. W konsekwencji sprawcy mogą osiągać satysfakcjonujące dla nich zyski, wyłudzając

[64] W próbie znalazło się 58 spraw kwalifikowanych z art. 286 § 1 i 3 k.k.

[65] A. Behan, *Cyberprzestępczość*, [w:] *Kryminologia. Teoria i praktyka*, P. Chomczyński, P. Frąckowiak, D. Woźniakowska (red.), Warszawa 2024, s. 388.

jednorazowo nawet relatywnie niewielkie kwoty. Innymi słowy opłacalnymi stały się przestępstwa, które w tradycyjnych realiach nie zaangażowałyby tylu sprawców. W efekcie zdarza się, że sądy rozpatrują sprawy oszustw o wartości kilkudziesięciu złotych (38% badanych spraw dotyczyło oszustw na kwoty nieprzekraczające 1 tys. zł). Wyniki przeprowadzonego badania pokazały, jak upowszechnienie technologicznych możliwości popełnienia oszustwa sprawiło, że stał się to czyn egalitarny. Klasyczne oszustwa, do których popełnienia niezbędne są specyficzne umiejętności manipulacji, a przede wszystkim zachowanie „zimnej krwi" w bezpośrednim kontakcie z ofiarą, stanowią nieliczne i wyjątkowe sytuacje, niewidoczne z perspektywy ilościowej. Za zwiększenie liczby oszustw odpowiadają inni sprawcy, którzy potrafią stworzyć okazję jak najniższym kosztem, bez wyrafinowanych metod. Za pomocą technologii stało się to banalnie proste – sprawca staje się anonimowy i niewidoczny, a przeniesienie życia ludzi do Internetu umożliwiło oferowanie w sieci dowolnej fałszywej historii, która prędzej czy później zapewne znajdzie odbiorcę.

> „Dawniej oszust był zazwyczaj przystojny, elegancki, dobrze ubrany, elokwentny i potrafił doskonale się zaprezentować. Te czasy już minęły, ponieważ nie jest to już konieczne. Osoby popełniające tego rodzaju przestępstwa działają dziś z odległości setek kilometrów. Ofiara nigdy ich nie spotyka, więc nie ma znaczenia, jak wyglądają. Nie chodzi już o urok osobisty czy zdolność zjednywania sobie ludzi. Kluczowe jest raczej to, aby umieć posługiwać się komputerem, uzyskiwać dostęp do systemów i wykorzystywać je do swoich celów"[66].

Zbadane sprawy sądowe dają obraz tego, że sprawca oszustwa popełnionego w Internecie może zostać wykryty, a organy ścigania mają wypracowane strategie postępowania w tych sprawach – jak np. współpraca z niektórymi platformami internetowymi (jak np. olx.pl i Facebook). Niemniej zastanawiające są coraz wyższe liczby umorzeń spraw oszustw przez prokuratury. Jak pokazują dane statystyczne zaprezentowane w niniejszym opracowaniu, od 2019 r. co drugie postępowanie o oszustwo było umorzone przez prokuraturę, a w 2024 r. liczba umorzeń wzrosła do 60%. W efekcie zwiększający się trend liczby zgłoszonych policji oszustw jest zupełnie niewidoczny w statystyce sądowej, a pokrzywdzeni, zachęcani z wszystkich stron do zgłaszania cyberoszustw, mogą zniechęcić się do podejmowania inicjatywy, szczególnie wówczas, gdy stracili relatywnie niewielką kwotę pieniędzy.

Przeprowadzone w IWS badanie akt spraw sądowych oszustw pozwala także na przedstawienie szeregu dalszych wniosków oraz postulatów do kolejnych badań.

[66] Wypowiedź Franka Abagnale, byłego oszusta, którego historia została zekranizowana w filmie „Złap mnie, jeśli potrafisz" z 2002 r. Został on zwolniony z więzienia pod warunkiem, że pomoże FBI w wykrywaniu fałszerzy czeków. Od tego czasu zrobił karierę jako konsultant ds. bezpieczeństwa, ściśle współpracując z FBI przez prawie 40 lat. O. Solon, *Frank Abagnale on the death of the con artist and the rise of cybercrime*. https://www.wired.com/story/frank-abagnale/ (dostęp 20.03.2026).

- W 2024 r. większość prowadzonych postępowań o oszustwo z art. 286 § 1 k.k. przed sądami rejonowymi dotyczyła spraw o wartości mienia nieprzekraczającej 4 tys. zł (65%).
- Najczęściej wymierzanymi karami dla skazanych za oszustwa była kara ograniczenia wolności i grzywna. Obie te kary wyczerpały ponad 60% wszystkich skazań. Biorąc pod uwagę, że w próbie jedynie 19% spraw zostało finalnie zakwalifikowanych przez sąd z art. 286 § 1 i 3 k.k., należy stwierdzić, że najczęstszy wymiar kary był daleko niższy od ustawowego zagrożenia. Tak częste stosowanie wspomnianych kar jest m.in. efektem zmian wprowadzonych w nowelizacji Kodeksu karnego z 2015 r.[67], co wpłynęło na zmianę w strukturze orzekanych kar[68].
- Wobec co piątego skazanego za oszustwo sądy wymierzyły karę pozbawienia wolności (61 osób). Uśredniony wymiar tej kary wyniósł ok. 10 miesięcy (mediana = 8 miesięcy). Wśród skazanych na karę pozbawienia wolności tylko wobec 7 osób sąd zastosował art. 286 § 3 k.k. Należy więc zauważyć, że wymiar kary pozbawienia wolności za oszustwo w praktyce sądowej jest zbliżony do dolnej granicy zagrożenia tą karą z art. 286 § 1 k.k. (od 6 miesięcy do lat 8).
- W omawianych sprawach sądy uznały winę łącznie 319 osób[69], w większości mężczyzn (72%). Niemal wszyscy byli Polakami (97%). Nieliczni obywatele innych państw byli narodowości ukraińskiej (9 osób), gruzińskiej i łotewskiej (po 1 osobie). Przeciętnie sprawca miał 33 lata w momencie popełnienia oszustwa. Najmłodszy skazany w dniu popełnienia czynu miał 17 lat, a najstarszy 70. Większość sprawców była już uprzednio karana (196 osób – 61%). Zdecydowanie najczęściej sprawcy byli wcześniej karani za przestępstwa przeciwko mieniu. Przynajmniej 70% było już karanych za oszustwo.
- Skazani w badanych sprawach nie zawsze byli bezpośrednimi sprawcami popełnionego oszustwa. Szczególnie w sprawach oszustw dokonywanych przez Internet zdarza się, że skazanym jest właściciel rachunku bankowego, na który wpłynęły środki od pokrzywdzonego, który mógł współpracować z osobą dokonującą oszustwa i tym samym je umożliwić albo mógł zostać wykorzystany w tym celu.
- Prawdopodobnie nieświadomymi pośrednikami pomiędzy pokrzywdzonymi oszustwami internetowymi a sprawcami są często osoby przyjmujące przelewy od pokrzywdzonych. Takimi pośrednikami stają się one bądź na prośbę sprawcy (jak twierdzą skazani – prośba ta była uzasadniana pewną potrzebą a oni nie wiedzieli o prawdziwych zamiarach sprawcy i tym, że, przyjmują na swoje rachunki pieniądze z przestępstwa) albo na skutek podjęcia „pracy" polegającej na obsługiwaniu przelewów na swoim ra-

[67] Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 396), która weszła w życie 1 lipca 2015 r.

[68] Por.: D. Wzorek, E. Zielińska, J. Klimczak, *Kara ograniczenia wolności…*, *op. cit.*, s. 93.

[69] 310 skazanych i 9 osób, wobec których sądy warunkowo umorzyły postępowanie.

chunku bankowym bądź na założeniu rachunku bankowego, do którego dane dostępu były następnie przekazywane osobom trzecim za wynagrodzeniem. Należy podkreślić, że odbiorcami fałszywych ofert „zarobkowania" w podobny sposób mogą być osoby tego nieświadome, a zatem istotne jest wzmożone informowanie o zagrożeniach wynikających z takiego działania.

- Istotne jest jak najszersze uświadamianie nie tylko o zagrożeniach oszustwami internetowymi, ale także o tym, w jaki sposób należy się zachować w sytuacji, gdy ktoś stanie się ich ofiarą. Ze zbadanego materiału aktowego wynika, że jeśli sposób przekazania pieniędzy w oszustwie polegał na płatności przelewem, to, po pierwsze, pokrzywdzony powinien zgłosić możliwość popełnienia oszustwa do swojego banku, w którym dokonał przelewu pieniędzy dla oszusta. Zwiększa to szanse na możliwość zabezpieczenia pieniędzy (zablokowania ich przez bank), a także na zweryfikowanie przez bank rachunku odbiorcy pod kątem popełniania oszustw i przekazania na tej podstawie zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa organom ścigania. Bank zgłaszając sprawę organom ścigania, przekazuje wtedy w zawiadomieniu szczegółowe dane o właścicielu rachunku bankowego, co przyspiesza sprawne działanie na etapie postępowania przygotowawczego.
- Na efektywne postępowanie przygotowawcze w sprawie oszustw popełnionych w Internecie bez wątpienia ma także wpływ to, jaki materiał dotyczący sprawcy uda się zabezpieczyć. Najlepiej, jeśli pokrzywdzony będzie posiadał odpowiednie informacje, takie jak nazwa profilu osoby, z którą pisał, numer ogłoszenia, adres mailowy, numer rachunku bankowego, na który zostały przekazane pieniądze. Dane, na podstawie których można zidentyfikować ogłoszenie przez portal olx.pl, to: „poprawny numer ogłoszenia; adres e-mail użyty do rejestracji konta; ID z linku do ogłoszenia oraz nr telefonu podany w ustawieniach ogłoszenia"[70].
- Zbadany materiał akt oszustw skłania do refleksji, że nie ma możliwości zabezpieczenia się przed oszustwem przy transakcji kupna-sprzedaży, polegającej na umowie ustnej pomiędzy stronami. Pokrzywdzeni w sprawach oszustw internetowych niekiedy starali się zabezpieczać poprzez dodatkowe pytania, dłuższe rozmowy czy prośbę o podanie danych osobowych „sprzedającego". Także sprawcy niekiedy sami wychodzili naprzeciw, próbując uwiarygodnić swoje intencje. Jednak żadna informacja, żadne zdjęcie dowodu osobistego ani żadna obietnica złożona przez Internet nie daje gwarancji bezpieczeństwa. Należy podkreślić, że zakupy na platformach społecznościowych i sprzedażowych, które nie mają zabezpieczenia w postaci pośredniczenia platformy

[70] Informacja od olx.pl w odpowiedzi na pismo policji.

w przekazaniu pieniędzy (jak np. Vinted) lub bez rozwiniętego programu ochrony dla kupujących (np. Allegro), są zawsze obarczone wysokim ryzykiem.

- Zwiększająca się liczba oszustw – widoczna w policyjnych statystykach stwierdzonych przestępstw – nie przekłada się na ten moment na większe obciążenie sądów, jednak na pracę prokuratur już tak. Za tę dysproporcję odpowiada coraz większa skala umorzonych spraw oszustw przez prokuratury.
- Pytaniem pozostaje przyczyna zwiększającej się liczby umorzeń spraw o oszustwa. Nie wiadomo, czy przeważająca liczba oszustw internetowych w sprawach sądowych oznacza, że podobne sprawy odpowiadają za zwiększającą się skalę umorzeń w wyniku trudności z ustaleniem sprawcy czynu dokonanego w sieci internetowej. Wskazane byłoby zbadanie tego zagadnienia w celu ustalenia ewentualnych przeszkód w efektywnym prowadzeniu tych postępowań. Wiadomo jednak, że nadwyżka wpływu spraw oszustw do prokuratury nie przekłada się na przyrost spraw sądowych za to przestępstwo, co jest efektem wzrostu umorzonych spraw przez prokuraturę.

Bibliografia

Monografie i artykuły w periodykach

Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, wyd. VIII, Warszawa 1986.

Bednarzak J., *Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym*, Warszawa 1971.

Behan A., *Cyberprzestępczość*, [w:] *Kryminologia. Teoria i praktyka*, Chomczyński P., Frąckowiak P., Woźniakowska D. (red.), Warszawa 2024.

Bielski M., *Oszustwo szkodowe i bezszkodowe jako dwie odmiany przestępstwa oszustwa*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" 2017, Tom XLIII, No. 3762.

Błachut J., *Problemy związane z pomiarem przestępczości*, Warszawa–Kraków 2007.

Buczkowski K., *Oszustwo asekuracyjne jako jeden z przejawów przestępczości ubezpieczeniowej*, Warszawa 2015.

Buczkowski K., *Oszustwo kredytowe (art. 297 k.k.) – ocena skuteczności zwalczania patologii w pozyskiwaniu środków na cele gospodarcze*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne" 2012, t. 11, s. 91–122.

Buczkowski K., *Skuteczność zwalczania przestępstw przeciwko bezpieczeństwu elektronicznie przetwarzanej informacji na podstawie badań aktowych przestępstwa z art. 287 k.k.*, „Prawo w Działaniu" 2016, t. 26.

Buczkowski K., Bachmat P., Jankowski M., *Regulacja przestępstwa oszustwa w wybranych systemach prawnych państw Unii Europejskiej*, Warszawa 2018.

Buczkowski K., Wojtaszek M., *Przestępstwa gospodarcze w praktyce prokuratorskiej i sądowej*, Warszawa 1998.

Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., *Przestępstwa przeciwko mieniu*, Kraków 1999.

Dobrowolska H., *Wnuczkowa mafia: powiedz im, co masz, a wszystko ci zabiorą*, Warszawa 2019.

Gruszczyńska B. i in., *Atlas przestępczości w Polsce 6*, Warszawa 2021.

Gwizdała W., Bierła M., *Przestępstwo oszustwa sądowego w polskim prawie karnym*, [w:] Bieńkowska B.T., Jędrzejewski Z. (red.), *Problemy współczesnego prawa karnego. Część pierwsza*, Warszawa 2016.

Klimczak J., *Charakterystyka czynu i sprawcy kradzieży na przykładzie postępowań sądowych*, „Archiwum Kryminologii" 2019, t. XLI, nr 1.

Kozłowska P., *Problematyka oszustw matrymonialnych popełnianych za pośrednictwem Internetu*, „Problemy Prawa Karnego" 2023, t. 7, nr 1.

Kulik M., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, Mozgawa M. (red.), wyd. X, Warszawa 2021.

Kyś T., *Kryteria ustalania niekorzystnego charakteru rozporządzania mieniem na gruncie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2018, z. 3.

Laskowska K., *Kryminologiczno-wiktymologiczna analiza oszustw matrymonialnych wobec kobiet*, „Prawo w Działaniu" 2024, t. 57.

Łagodziński S., *Oszustwo pokradzieżowe*, „Prokuratura i Prawo" 1998, nr 5.

Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. III, Lwów 1932.

Michalski B., *Przestępstwa przeciwko mieniu. Rozdział XXXV Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 1999.

Mozgawa M. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2026.

Nack A., [w:] *Wirtschaftsstrafrecht*, Münster 1992, [cyt. za:] Górniok O., *„Niekorzystne rozporządzenie" i „cudze mienie" jako znamiona przestępstwa oszustwa (na tle niektórych sposobów wyłudzeń nieruchomości)*, „Prokuratura i Prawo" 2002, nr 9.

Nawrocki M., *Oszustwo klasyczne (art. 286 § 1 k.k.) jako przestępstwo kierunkowe*, „Przegląd Sądowy" 2011, nr 11–12.

Oczkowski T., *Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze*, Kraków 2004.

Oczkowski T., Oszustwo, [w:] *System prawa karnego. Tom 9. Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze*, Zawłocki R. (red.), Warszawa 2011.

Olber P., Lewulis P., *Modus operandi sprawców oszustw z wykorzystaniem internetowych portali sprzedażowych w kontekście wykrywczym i dowodowym*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki", 23.03.2023, t. 25.

Ostaszewski P. i in., *Atlas przestępczości w Polsce 7*, Warszawa 2025.

Ostaszewski P., Klimczak J., Włodarczyk-Madejska J., *Przestępczość i wymiar sprawiedliwości w pierwszym roku pandemii COVID-19*, Warszawa 2021.

Ostaszewski P., Włodarczyk-Madejska J., Klimczak J., *Szacowanie rozmiarów przestępczości nieujawnionej. Wyniki Drugiego Ogólnopolskiego Badania Wiktymizacyjnego w świetle nowych wyzwań*, „Archiwum Kryminologii" 2025, nr XLVII/1.

Pala G., *Czyn z art. 286 § 2 k.k. – oszustwo czy inne przestępstwo*, „Prokuratura i Prawo" 2001, nr 6.

Poniatowski P., Wala K., *Przestępstwo oszustwa w tzw. klasycznej postaci w ujęciu prawnoporównawczym*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2017, vol. XXVI, nr 4.

Solon O., *Frank Abagnale on the death of the con artist and the rise of cybercrime*, https://www.wired.com/story/frank-abagnale/

Szczaniecki M., Sójka-Zielińska K., *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2009.

Taberski D., *Postępowania w sprawach o oszustwa popełnione za pośrednictwem Internetu*, „Prokuratura i Prawo" 2018, nr 6.

Wąsek A., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 222–316*, wyd. IV, Warszawa 2010.

Włodarczyk-Madejska J., Ostaszewski P., Klimczak J., Siemaszko A., *Nękani, oszukiwani, hakowani: nowe i tradycyjne wymiary wiktymizacji*, Warszawa 2021.

Wzorek D., Zielińska E., Klimczak J., *Kara ograniczenia wolności i jej rola w resocjalizacji sprawców przestępstw*, Warszawa 2022.

Zawłocki R. (red.), *System prawa karnego. Tom 9. Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze*, Warszawa 2011.

Akty prawne

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571 ze zm.).

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94 ze zm.).

Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114 ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 396).

Varia

GUS – Bank Danych Lokalnych.

Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska, Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 1854.